

Cena We Francji - en France 40
Prix W Belgii - en Belgique 60

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony społecznych i kulturalnych interesów Wychodźstwa.
Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec”. (Juljusz Słowacki) **Fondé en 1909.**

Wydawca i założyciel - **Director-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI**
Redaktor główny: **St. Miedziński**, Redaktorzy: **J. Stachurski - A. Malaty - St. Koszowski**
Kierownicy techniczni: **J. Fojcik i St. Gryca.**

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy:
„NARODOWIEC” - **NARODOWIEC** - **LENS (P. de C.)** - **rue Emile Zola 101.**
„NARODOWIEC” wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
„NARODOWIEC” parsił tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

tytuł XXX.

Wtorek, 1-go marca 1938. - LENS (P. de C.) - Mardi le 1. Mars 1938.

Nr. 50.

Robota dziennikowych ludzi i jej metody oświetlone przez najbliższych jej świadków

Wypadki takie jak pobicie p. Barana, denuncjowanie robotników niewygodnych, zabicie dzieci p. Wilczyńskiego i namalowanie mu trupiej głowy na domu z napisem „Trocki”, to wydarzenia, które raz po raz jak blyskawica oświetlały robotę i metody, jakie zorganizowali ludzie stojący pod wpływem paryskiego „Dziennika Ludowego, zamaskowanego organu „Komunistycznej Partii Polskiej”.

Abym wiedzieć, jak wygląda codzienna robota dziennikowa po kolonjach, i jakim metodami i się operuje stale - na to trzeba przezczytać przesłany nam z Paryża dokument najbliższych i naczynych świadków dziennikowej roboty, a mianowicie z oddziału paryskiego T. U. R' u.

Otrzymałmy bowiem z prośbą o ogłoszenie następujący

LIST OTWARTY:

Do wszystkich członków T.U.R.-a
Do ogółu pracującego wychodźstwa polskiego we Francji.

Drodzy Rodacy!

Zwracamy się tą drogą do opinii Wychodźstwa polskiego, bo sprawa, którą poruszam, wszystkich nas robotników z Polski obchodzi.

Chodzi o niezdrowe stosunki, jakie od pewnego czasu zapływały w naszej oświatowej, robotniczej organizacji T. U. R.

Doniosłe jest zadanie tej najpoważniejszej placówki oświatowej na Wychodźstwie, tem donioslejsze, bo działa ona wśród nas od kraju oderwanych i pozwala nam - robotnikom na obywatelnie zdobywać i pogłębiać wiedzę i kulturę w języku ojczystym.

Jednak to doniosłe zadanie zdoła T. U. R. spełnić tylko wówczas, gdy będzie naprawdę wolnym od wszelkich intrzy i manewrów grupowych, gdy robotnicy - członkowie T. U. R.-a swobodnie będą się mogli wyrażać, bo tylko pod warunkiem zupełnej wewnętrznej demokracji, w tworzyskiej dyskusji potrafimy zdobyć naszą robotniczą oświatę. Niestety stwierdzić trzeba, że stan, który zapanował od pewnego czasu w T. U. R.-ze wiele pozostawia do życzenia. Pewne czynniki, które swoje grupowe interesy i osobiste ambicje stawiają wyżej niż dobro naszej organizacji, łamią w sposób jawny i cyniczny zasady oświatowej placówki, intrygują, miotają oszczerstwa, rzucają jak kłoty pod ludzi, którzy są im niewygodni, nie brzydzą się żadnymi środkami. Usta mają pełne trąszków, pięknych słówek o jedności i demokracji, a w czynnie się zabiegają, nieufność wśród członków, judząc jednych przeciwko drugim i w ten sposób rozbijając jedność nie tylko całego Wychodźstwa, ale członków jednej organizacji.

Zeby nie być głośliwym, przytoczę następujące fakty:
Dnia 7 stycznia br. miały się odbyć wybory do Zarządu Paryskiego oddziału T. U. R.-a. Na zebraniu tem przytaczając większość członków kategorię, że się wypowiadała za odbyciem zebrania. Lecz niektórzy członkowie Zarządu Okręgowego i przysłani współpracownicy Redakcji „Dziennika Ludowego” stanowią się temu sprzeciwiali. W jaki celu? - dla członków było niezrozumiałe i, żeby nie prowadzić zbitecznej kłótni, zebranie postawiono odłożyć na dzień 16 stycznia.

I w tym dniu członkowie się przekonali, w jakim celu zebranie chciano odłożyć. Na to zebranie pospędzono z całego Paryża ludzi obcych T. U. R.-owi którzy nigdy członkami T. U. R.-a nie byli, powydawano tym ludziom karty członkowskie na kilka chwil przed zebraniem, powlepiano im znaczki na 3 miesiące wstecz, żeby zgodnie ze statutem mieli prawo głosu, no i przy pomocy tych ludzi przeprowadzono swe cele, miotając oszczerstwa na T. U. R.-owców, wszczynając kłótnie i utrudniając wypowiedzenie się ludziom ślepo nie aprobującym „polityki odkładania zebrania” wbrew uchwale Zarządu Oddziału, która zapada jeszcze miesiąc temu wbrew woli członków.

Na tem zebraniu „Sokolska Zofia” z Zarządu Gł. K.K.T.U.R. nazwała mnie szubastyką pracy T.U.R.-owej i antysemitą! Szubastyka chyba dlatego, że byłam jednym z tych, którzy gorąco pragnęli powstania „Domu Oświatowego” w Paryżu i zebrani na ten cel - 1600 fr., ale składający w Zarządzie Okręgowym „działalność” sprzeciwiali się

temu, pieniądze przejęli, a „Domu Oświatowemu” jak niema tak niema.

Antysemita zaś jestem chyba dlatego, że swego czasu będąc w Centrali Z. K. O. odmówiłem tej samej Sokolskiej „pożyczce” mego nazwiska, pod którym chciała wystąpić na Konferencji Połączeniowej, a to ze względu, jak mi to sama oświadczyła, że jej własne nazwisko jest niepoliśkie!

Nie, nie jestem antysemitą, i uważam, że T. U. R. powinien skupiać wszystkich pragnących kulturę i wiedzę w języku polskim bez różnicy na narodowość(?), ale uważam też, że nikt nie powinien swego nazwiska i pochodzenia wystrzycić się, gdy jest ono nawet żydowskie.

Nie będę tu poruszał szeregu innych faktów, które są godne potępienia, a które zdarzają się nie tylko w Paryżu i kończą, gorąco apeluję do całego pracującego Wychodźstwa, żeby energicznie zajęło się sprawą T.U.R.-a - sprawą jego rozbudowy na zdrowych zasadach, żeby nie ponosili się w nim ludzie, co placówkę oświatową chcą zamienić na teren walk bratobójczych.

Apeluję do moich towarzyszy T. U. R.-owców, żeby, będąc w jego szeregu, walczyli z obłądą, kłamstwem, fałszem, metodą oszczerstw, bo nasze hasło „Cześć Oświacie!”, a nie nosicielom tych cech, których brzydziej się powinien każdy uczciwy człowiek, każdy członek T.U.R.-a.

(Dokończenie na str. 2-lej).

Dla demokracji wybiła godzina przeciwstawienia się naciskowi. Parlament francuski zatwierdził jednomyślnie (432 gł. przeciw 2) oświadczenie premiera Chautemps'a i min. Delbos'a.

Francja pozostaje wierną przyjętym zobowiązaniom w Lidze Narodów i zapewnia Czechosłowację, że obowiązki sojuszu zostaną spełnione w razie potrzeby.

Paryż, 28. II. - W sobotę rano zabrał głos min. spr. zagr. Delbos, który oświadczył, że polityka Francji polega

na poszanowaniu dla przyjętych zobowiązań,

na wierności dla przyjaźni francusko - angielskiej,

na lojalnym stosowaniu paktu francusko - sowieckiego,

na obronie Lidz Narodów, na nieinterwencji w Hiszpanji,

na przeciwstawieniu się wszelkiej hegemonji w zagłębiu nadduńajskim.

Zobowiązania Francji wobec Czechosłowacji zostaną wiernie dotrzymane w razie potrzeby.

Posel Flandrii, bronił swoich politycznych porozumienia się z Niemcami i Włochami, uzasadniając to zdaniem, że Liga Narodów nie gwarantuje już w skutek popełnionych błędów niezwygłego bezpieczeństwa. W drugiej połowie krytykował politykę zjednoczenia ludowego, którą obwiniał o osłabianie Francji.

Posel Reynaud oświadczył, że

Francja ma przed sobą dwie drogi: albo zachować równowagę w Europie, albo wycofać się, i bronić się pod osłoną linii Maginot'a. Francja nie jest słaba. Na zbrojenie wydała Francja 375 miliardów franków i armja jej przygotowana jest na wszelkie możliwości.

Pozatem Francja nie jest sama.

Belgia, Polska państwa Europy centralnej i na Bałkanie znają niebezpieczeństwa, które groziłyby im, gdy Niemcy grały w Europie taką rolę, jak Prusw w Niemczech, Rosja, Anglja stoją po stronie Francji. Aby Francja mogła jednak odegrać w pełni swoją rolę, trzeba wstrzymać osłabienie finansów i waluty. Można to uzyskać przez zwiększenie jedności.

Przemówienie p. Reynaud zyskało wielokrotne oklaski całej Izby.

Na posiedzeniu nocnym, posel Sérol w imieniu partji socjalistycznej stwierdził, że pokój winien być oparty na umowie zbrojowej. Wskazując na plany Hitlera, wynikające z posunięć niemieckich, posel Sérol wystąpił przeciw przymusowi, jaki zawiśł nad Austrią. W końcu stwierdził, że rząd operujący się na masach, może przeciwstawić się faszyzmowi. Niemcy nie będą mogły sprawy mniejszości narodowych w Czechosłowacji uregulować na takiej drodze, jaką próbują wobec Austrii.

Podkreślwszy potrzebę ścisłej współpracy z Anglią, p. Sérol wezwał Anglię do jasnego postawienia sprawy wobec Niemiec.

Następnie wstąpił na trybunę premier Chautemps.

Podniósł, że dwu dniowe obrady parlamentu francuskiego, przynoszą zaszczyt swobodom demokratycznym, pi...ner stwierdził swoją zupełną solidarność z min. Delbosem. Panu Flancin'owi powiedział, że 7 marca 1933 rządom,

Następnie premier określił stanowisko Francji.

Francja trwa przy pakcie francusko - sowieckim, który ma charakter obronny, otwart' dla wszystkich, a zawarty w ramach Ligi Narodów.

Przyjaźni francusko - angielskiej, jest kamieniem węgielnym polityki francuskiej, porozumienie Francji z Anglią trwa w całej pełni, jako najcenniejsza gwarancja pokoju.

Francja jest poinformowana o rozmowach włosko - angielskich, i sama pragnie odpowied' z Włochami naturalne stosunki przyjaźni.

Francja szukała także porozumienia z Niemcami, lecz znane wydarzenia i przemówienia nie ułatwiają go. Francja nie może przestać się interesować Europą środkową ani uchylić się od sojuszu, który broni niezawisłości Czechosłowacji, ani też dopuścić do interwencji obcej w Hiszpanji.

Francja nie ustąpi przed groźbami i nie zmieni polityki, z którą związany jest honor Francji; byłoby to zresztą osłabieniem siebie samej, podczas gdy chwili: nadeszła, by się przeciwstawić.

Na demokrację nałożono próbę siły. - Wystarczył zapytać się historyj Francji, by być dumnym z instytucji Francji.

Revolucja francuska umiała przed całym światem nieprzyjaciół obronić Francję, a zasady jej panowały nad światem przez całe stulecie.

Wchodźmy w okres, który wymaga energii, karności i jedności. Skoro konieczność ta będzie zrozumiana, republika odniesie triumf nie przez wojnę, lecz w pokoju, nad przeszkodami, jakie powstały na jej drodze.

Po przemówieniu tem przerywaniem wielokrotnie burzliwymi oklaskami całej Izby, 439 głosami przeciw 2, parlament przyjął następującą uchwałę:

Parlament zatwierdza oświadczenie Rządu, mając zaufanie, że Rząd obroni godność narodową, zachowa pokój i poszanowanie traktatów w ramach zbrojowego bezpieczeństwa i Lidz Narodów, odrzuca wszelkie dodatki i przechodzi do porządku dziennego.

Obrady nad polityką zagraniczną Francji zakończyły się tak, jak to przewidywaliśmy.

Dziś rano prasa francuska notuje z zadowoleniem wynik obrad, podczas gdy w Niemczech nadrabiają miną.



Premier Chautemps.

Militaryzacja narodu i oddanie pod zarząd wojskowy całego życia hiszpańskiego.

Oto hasło wysunięte przez rząd po utracie Teruelu.

Barcelona, 28. II. - W Barcelonie odbyły się ważne obrady rady ministrów, podczas których rozpatrywano sprawę militaryzacji narodu hiszpańskiego i oddanie go władzom wojskowym w celu nastawienia całego życia na wojnę. Zarządzenia te będą przedewszystkiem dotyczyły przemysłu i gospodarki ogólnej. Przemysł i transport mają ulec militaryzacji. W tonie rządzą ma być poważne zmiany osobowe.

Powyższe zarządzenia stoją w związku z wycofaniem się wojsk rządowych z Teruelu pod naciskiem powstańców.

ku z wycofaniem się wojsk rządowych z Teruelu pod naciskiem powstańców.

Nowe bombardowanie otwartych miast w Hiszpanji.

Barcelona, 28. II. - Urzędowo ogłaszają, że samoloty powstańcze bombardowały wczoraj Guixols. Kilka godzin później samoloty zwróciły się po raz drugi i obrzuciły bombami kilka nadmorskich miejscowości. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

Niebezpieczną szajkę szpiegów niemieckich zdemaskowano w Stanach Zjednoczonych.

W skład szajki wchodził Niemcy amerykańscy, którzy ważne wiadomości wojskowe dostarczali do Europy.

Waszyngton, 28. II. - Policja amerykańska zdołała w tych dniach odkryć jedną z najbardziej niebezpiecznych szajek trudniących się szpiegostwem wojskowym. Zdemaskowanie szajki jest zasługą Edgara Hoovera, słynnego dowódcy t.zw. „g-mannów” w Nowym Jorku, czyli policji, utworzonej do walki z wszelkiego rodzaju gangsterami. Jak często zdarza się w podobnych wypadkach, zdemaskowanie szpiegów nastąpiło dzięki przypadkowi.

Otóż kilka tygodni temu departament sprawiedliwości otrzymał telefoniczne polecenie z biura paszportowego w celu dostarczenia biuru 50 książeczek paszportowych. Polecenie nastawało pewne wątpliwości, wobec czego 2 detektywów udano się w ślad za gońcem, któremu polecono dostarczyć książeczki paszportowe. W pewnej chwili detektywi zatrzymali, jak do gońca zbliżył się podczas drogi jakiś osobnik, poczem między gońcem a nieznajomym wywiązała się ożywiona rozmowa. Nieznajomy wzmógł w gońca, że dyrektor biura paszportowego znajduje się przypadkowo obok w kawiarni, gdzie odbierze książeczki. W kawiarni oświadczone gońcowi, że dyrektor biura musiał się udać do innej kawiarni, znajdującej się w odległej dzielnicy i prosi, aby gońiec udał się tam dotąd. Gońiec wykonał rzekome polecenie dyrektora biura paszportowego i udał się w dalszą drogę ciągle śledzony przez obydwu detektywów. W następnej kawiarni historia się powtórzyła i dopiero w czwartej a kolei kawiarni urzędził się gońcowi „dyrektor biura paszportowego” aresztowany natychmiast przez detektywów. Aresztowany okazał się Niemcem „mrimchem, dezerterem marynarki amerykańskiej

Rumrich po otrzymaniu zapewnienia, że uniknie kary, zdradził swoich współników.

Na podstawie tych zeznań aresztowano Joannę Hoffmann, lat 26, kobietę bardzo piękną, Hoffmannowa była manikurzystką na statku niemieckim „Europa” i przewoziła zapewne do Niemiec wiadomości, uzyskane od współników.

Następnie aresztowano Niemca amerykańskiego Erica Glasera, żołnierza jednego z najważniejszych amerykańskich portów lotniczych. Przy Glasersze znaleziono tajny szyfr, którym posługiwali się szpiegzy. Dzięki szyfrowi udało się szpiegzy dostrzec w wiadomości wojskowej szczególnie dotyczące Kanahu Panamskiego i lotnictwa wojskowego. Stwierdzono, że szpiegzy zdołali już przemyścić zagranicę wyniki dotychczas znajdującego się w budowie wielkiego statku - lotniska. Późtem szpiegzy interesowali się pozycją wielkich armat nadbrzeżnych od strony Atlantyku.

Szajka miała swych pomocników w Europie, którzy działali m. in. w Czechosłowacji.

Zabójczyni synowej, Józefina Mory po raz drugi skazana na śmierć.

St. Omer. - Jak należało przewidzieć, Józefina Mory zabójczyni swej synowej Yvette Godefroy Mory, stanowiącej po raz drugi przed Sądem przy legitymacji skazana na śmierć. Egzekucja skazanej odbędzie się na placu publicznym w Douai. Po ogłosze-

niu wyroku przez sąd publiczność, licząc zebrana w sądzie wnoszą wrogie okrzyki pod adresem oskarżonej wojażki: „Na śmierć! Na śmierć!...” (Szczęśliwy z drugiego procesu na stronie 4-tej).

Usiłowanu dokonau zamachu na Witosa.

Aresztowanie 2 podejrzanych osobników w Czechosłowacji.

Bratysława, 28. II. - Policja czechosłowacka w Bratysławie dokonała w ostatnim czasie aresztowania dwóch tajemniczych obywateli polskich, z których jeden legitymowany był paszportem polskim, drugi zaś nie posiadał przy sobie żadnych papierów. Paszport wystawiony był na nazwisko Franciszka Pokory, pochodzącego ze wsi Sromowce Niżne w powiecie nowotarskim. - Drugi aresztowany zeznał, że pochodzi z tejże samej wsi, nie chciał jednakże podać swego nazwiska.

Z zeznań Franciszka Pokory wynika, że przekroczyli oni granicę polsko-czechosłowacką nielegalnie, do Czechosłowacji zaś udali się w celu dokonania zamachu na Wincentego Witosa.

Artylerję i karabiny maszynowe wycelowowano na miasto Graz,

w którym hitlerowcy austriaccy chcieli urządzu manifestację.

Wiedeń, 28. II. - Władze austriackie wykazały, że mimo porozumienia z hitlerowską Rzeszą, pragną u siebie pozostać niezależne. Nastąpiło to w mieście Graz, gdzie wczoraj hitlerowcy austriaccy chcieli urządzić wielką manifestację na znak protestu przeciw usunięciu burmistrza Schmitta za wywieszenie chorągwi z swastyki. Ponieważ manifestacja miała być skierowaną przeciw władzom austriackim, władze manifestację zakazały.

Dookoła miasta ustawiono silne kordony wojska. W różnych punktach zajęły pozycje artylerja i oddziały karabinów maszynowych. Nad miastem unosiły się stale 4 wielkie samoloty wojskowe.

To stanowiące wystąpienie władz austriackich podzielało uspakajano na podniecone umysły i do wczoraj wieczora nie zanotowano w Graz żadnych zajść.

35 000 Austriaków manifestowau nad granicą niemiecką.

Wiedeń, 28. II. - W Solnogradzie w odległości 5 kilometrów od granicy odbyły się manifestacje frontu patriotycznego austriackiego. W czasie ma-

Co nowego w sporcie?

- Wyniki z niedzieli 27 lutego.
- Sochaux pokonane przez Mar-syllę.
- Nieprowadzenie Warty Lievin i Wiehru Houdain.
- Nowi mistrzowie zapasnictwa emigracyjnego.
- Co myśli Francja o wartości polskiego pilnarstwa?
- Szczegółowe sprawozdania sportowe na stronie 3-ciej.

5 zabitych w katastrofie samolotu wojskowego pod Tours.

Tours, 28. II. - We wsi St. Laurent en Gatines runął na ziemię wielki dwumotorowy samolot wojskowy. Samolot zapalił się i pięciu lotników znajdujących się w kabine spaliło się żywcem. Od pożaru samolotu zapalilo się także pobliskie gospodarstwo.

ST. ETIENNE' - Zatrąć w górniczej zagłębia Loary został odłany rozjemczy do rozstrzygnięcia.

LONDYN. - Nowy angielski samolot zbudowany w tajemnicy, uważają za stracony. Samolot spadł przy wylądowaniu do morza podczas lotu próbnego. Na pokładzie znajdowało się trzech lotników.

KATOWICE. - Bandyta Maruszczyko, skazany na śmierć w Warszawie, został skazany po raz drugi na karę śmierci przez sąd w Katowicach.

JERUZOLIMA. - W Samarij walce między wojskami angielskimi i wojskami arabskimi przybrały na siłę.

ANGORA. - Rada państwa bałkańskich zamówiła swe obrady po rozpatrzeniu wniosków międzynarodowych.

ALGER. - Władze bezpieczeństwa aresztowały 4 niebezpiecznych agitatorów przedawców.

Wiadomości z Polski

Minister Kwiatkowski zapowiada, że rok 1938 będzie lepszy od ubiegłego.

Warszawa. — Na posiedzeniu Sejmu wygłosił mowę minister skarbu Kwiatkowski.

Na podstawie wyniku, osiągniętego w dochodach i wydatkach w ciągu 10 miesięcy roku budżetowego 1937-38, oraz porównaniu z 10-miesięcznym okresem ub. r. wicepremier oświadczył, że stan faktyczny uświadamia nam, iż wykonanie nowego budżetu w formie, w jakiej on wyszedł z pracodawstwa komisyjnego, pomimo wiary w dobry rozwój koniunktury w r. 1938-ym w Polsce, przedstawiać będzie przynajmniej w 1-szym półroczu r. 38-39 bardzo poważne trudności.

Wydatki średnio miesięczne mają ulec zmniejszeniu o ok. 12 milj. zł.

Dochody przy uwzględnieniu reformy w podatku specjalnym — w myśl wniosku rządowego — oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej, ulegną redukcji o 7 milj. zł miesięcznie.

Jeżeli nie chcemy — mówił minister — znaleźć się kiedyś zupełnie lekkomyślnie nieprzygotowani w obliczu nowego kryzysu i wobec groźby przerwania wysiłku dobrobytnościowego, jeżeli również przekreślamy możliwości dla ministra skarbu tworzenia w tym celu rezerw aktywnych i plynnych, to musimy przynajmniej częściowo umożliwić tworzenie rezerw biernych.

Winnymi uczynić wszystko, co leży w granicach możliwości, by nie poddać się naciskowi tendencji kryzysowych, gdyż Polska zaczęła znacznie później — niż inne państwa — wydobywać się z dna kryzysu.

Konieczność przewidywania w imię wspólnej odpowiedzialności za losy gospodarstwa polskiego potęguję fakt, że w wielu ośrodkach zagranicznych utrzymują się...

Wieloletniemu programowi zakreślonego na rok 1938, po ocenie warunków zewnętrznych i wewnętrznych, ustala się dość jednolite poglądy, iż rok 1938 może być i winien być lepszy niż rok 1937.

Urzeczywistnienie planowych inwestycji i robót publicznych jest od strony finansowej zapewnione. O ile tylko przyzwolenia ustawowe będą załatwione, to resorty rządowe uruchomią szereg prac już od dn. 10 marca r. b. a więc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Również w marcu uruchomione zostaną prace, wykonywane przy pomocy Funduszu Pracy. Nie ma więc wątpliwości, iż natężenie pracy wyraźnie i szybko wzrośnie. Potrzeby surowcowe przemysłów — jeżeli idzie o możliwość zakupu surowców zagranicznych — nie napotkają na żadne trudności, szczególnie trudności dewizowe.

Minister stwierdził dalej, że waluta polska jest mocna.

Na zakończenie minister dodał, że cały wysiłek rządu musi iść w kierunku utrzymania równowagi budżetowej.

Wychodźstwo przed szkodliwymi skutkami, które dziś w niektórych organizacjach jasno wszyscy widzą.

Wychodźstwo przed szkodliwymi skutkami, które dziś w niektórych organizacjach jasno wszyscy widzą. Zmęta, jaką „Dziennik” i jego ludzie tymi samymi środkami na jakie skarży się powyższy list otwarty, wywierają na nas, to ani nas nie zięb ani parzy. Spełniamy nasz obowiązek. Jak co pełniłmy w przeszłości, kiedy nam we Westfalii i na Śląsku niemieckie tajne organizacje masami wyroki śmierci przysyłały, zamachy na nas robiły, — tak pełnić będziemy go dalej. Oszezerstwa, fałszywe i wymyślny dziennikowe są dla nas raczej dowodem największego uznania dla skuteczności naszej pracy.

Wiemy, że „Dziennik”, jego poglądy i metody, a dobro naszego Wychodźstwa różnią się tak, jak ogień i woda. Każda organizacja wychodźcza dopiero wtenczas będzie mogła spokojnie pracować, jeżeli tylko prawdę uwzględni i obcy czynnik postawi poza nawias swego życia i swojej pracy.

Odrodzenie się od roboty dziennikowej i jej metod jak od zarazy powinno być zasadą dla całego Wychodźstwa. I cieszymy się, że prawda ta, którą „Narodowiec” sam jeden jako gazeta niezmiennie i nieubłagane głosi od chwili pojawienia się roboty dziennikowej, — że prawda ta przenika coraz głębiej całe Wychodźstwo i ogarnia już także kole, które pozwoliły się w błąd wprowadzić w początkach. O metodach dziennikowych i ich szkodliwości „Narodowiec” pisał to samo co powyższy list, który jest przeto dokumentem dowodzącym najlepiej pełnej słuszności naszego stanowiska i prawdziwości naszych przewidywań, — dokumentem wystawionym przez najbliższych i naczelnych świadków dziennikowej roboty.

Robotą dziennikowych ludzi i jej metody oświetlone przez najbliższych jej świadków

(Dokończenie ze str. 1-jej).

Nie dajmy się wciągnąć do walk wspaniałych przed tych, którzy chcą nas poróżnić, chcą wrogo ustosunkować jednego do drugiego, chcą, ażebyśmy się nie mogli wzajemnie zrozumieć. Jesteśmy wszyscy jednakowi i możemy znaleźć wspólny język i z temi szczerymi robotnikami, których wciągnięto na niewłaściwą drogę. Nie mamy ni jeden do drugiego, tylko te przegródki chcą budować między nami, siewcy niezgody w celach zupełnie nam obcych, idących na korzyść tylko fałszywemu „Brojny” naszego T. U. R. — przed karjerowiczami, intrygantami i oszczercami.

Niech żyje niezależny i demokratyczny T. U. R.!

Z braterskim pozdrowieniem
J. Kochanowicz,
Sekretarz Oddziału Paryskiego T. U. R.

Tyle list otwarty, który rzuca jaskrawe światło na metody dziennikowych ludzi.

Z naszej strony nie podziwiamy zdania wypowiedzianego powyżej, że „T. U. R. powinien skupiać wszystkich pragmatyków kultury wiedzy o języku polskim bez różnicy narodowości”. Sądymy bowiem, że wówczas TUR, nigdy nie uwolni się od rozbijania, na których się skarży.

I my nie jesteśmy antysemitami. Sądymy jednak, że jak żydzi nie przyjmują Polaka do swoich kulturowych czy oświatowych organizacji, — tak i my powinniśmy do naszych przyjmować tylko rodowitych Polaków. Zwłaszcza na Emigracji, gdzie żydzi mają zupełnie inne cele i plany, a całą walkę na Wychodźstwo rozpętano tylko dlatego, bo chcieli nas polskie Wychodźstwo zrobić narzędziem obcych mu celów i planów.

„Narodowiec” ostrzegł przeto

imię, tytuły i stanowisko, a egoizm Zilli, egoizm każdej kobiety zakochanej, nie pozwalał jej zdobyć się na taką wielką ofiarę.

Teraz widziła już jasno, że jej namysły i wahania się pozwoliły Rolandowi zabrać się swobodnie do dzieła i rozwinąć jak najszerzej swój plan nikczemny.

Jeśli Manuel nie żyje — powie działa sobie — to ja go zamordowałam!

Ta straszna myśl okropnym brzemieniem uciskała jej duszę. Naprawdę usiłowała bronić siebie samej przed oskarżającym głosem sumienia — nie udawało jej to się zgola. Przysięgała ją logika faktów.

Stało się! wykrzyknęła wreszcie nagłos, jakby ciele grono sędziów miało usłyszeć jej rozpaczliwie wyznanie — Manue! będzie żył, żyć musi! Zwineczę zdradzieckie dzieło Rolanda, powrócę Ludwikowi de Lembrat nazwisk i majątek jego oca, oraz miłość tej, którą w jego sercu zajęła miejsce przedemna.

Brzask poranny rozjaśnił wielkie szklane „oko Cyklopa”, które oświetlało komnatę cyganki.

Pośtonowała nie zlekkać dłużej z wykonaniem swego postanowienia. Z trudnością otworzyła powieki i

usiłowała podnieść się z łóżka, na które rzuciła ją niemoc i cierpienie.

Głowa ciężła jej jak z ołowiu. Mimo wysiłku musiała opuścić ją ponownie na poduszkę, a jednocześnie pulsa w jej skroniach zaczęły uderzać gwałtownie. Doznała uczucia, jakby obciążona żelazną ciężką jej głowę i jakby w oczach miała gorące zarzewie.

Powieki jej zamknęły się ponownie.

Postanowiła przeczekać parokszysm.

Jakiś lek dziwny trzymał ją w miejscu, nie pozwalając poruszyć się. Obawiała się, że najbliższy ruch sprowadzi nowy napad choroby, która ją torturowała.

Jednak w tem ciele zlanem czuwała jeszcze dusza, i dusza ta mówiła ciału, aby podniosło się i szło pełnić swoją powinność. Cyganka porwała się z łóżka i jednym skokiem stanęła na nogach.

W tej chwili wydołał się jej, że jakiś cios gwałtowny uderzył ją w samo czoło.

Przez chwilę stała w miejscu, jak ogłuszona piorunem; potem wyciągnęła przed siebie ramiona i chciała dobieść, lub choćby czołwiec się do miejsca, gdzie była zamknięta księ-

ga Ben Joela

Zilla to ostatni już wysiłek... Zilla ucała się pochwyconą przez jakiś wir zawrotny, przestała słyszeć i upadła ciężko na podłogę, wydając jęki stumionym.

Gdy stara odziwna Domu Cyklopa usłyszała, że bije południe, zdziwiono ją, że nie widzi dotąd wychodzącej ze swego mieszkania Zilli.

Minionej nocy uderzył ją wyraz cierpienia w podobłej twarzy cyganki. Jakkolwiek nie odznaczająca się bynajmniej sercem czulem, zaniepokoiła się i poszła na górę, aby dowiedzieć się o zdrowie swej mieszkanki.

Zilla wciąż jeszcze leżała na podłodze nieruchomo i nieprzytomna. Starucha dotknęła jej rękę i czuła. Ręce były lodowate, czoło rozpalone.

Z energią, której niałto było domyślać się w niej, podźwignęła cygankę obiem rękami i zaniosiła, a rączkę zaciągnęła na łóżko.

Potem pobiegła po dzbanek z wodą i, sadząc, że to proste omdlenie, skropiła obficie twarz Zilli.

Po tym zimnym, kroplistym deszczu chora wstrząsnęła się febrycznie, ale nie otworzyła ani oczu, ani ust.

Odziwna, niezartem już przestraszona, zbiegła nadół, wzywając pomocy.

Niebawem zjawił się lekarz, którego sprowadził cyganiec, znajdujący się w izbie noclegowej. Z trudnością przywołał on Zillę do przytomności.

Odyskała ją wszakże na krótko, gdyż nowy napad gorączki zmógł ostatek jej energii. Wpadła w maglinę i lekarz oświadczył, że obawia się o jej życie.

Trzeba było czuwać bcz przerwy przy chorej. W nieobecności Ben Joela, podjęła się tego odziwna.

W tymże czasie Johann Mueller, wierny danemu przysiężeniu, oczekiwał powrotu Zilli, aby zdać jej sprawę z tego, co zaszło w więzieniu. Poprzedniego dnia obowiązki sił zbyły otrzymały go na miejscu, nie pozwalając ruszyć się krokiem z więzienia.

Znużyło go wreszcie ta długie oczekiwanie i postanowił wrócić do domu, zdając się szczeremu postępowaniu dziewczynki, która obawiała naprzemian tak wielką troskliwość i tak wielki brak namiękkości.

Szczegółowy, dostarczony Zilli przez młodego strażnika więziennego, byłby najzupełniej dokładne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dwa razy groziła światu wojna

W ostatnich dwóch tygodniach. Rzym. — Organ watykański „Osservatore Romano” twierdzi w omawianiu obecnej sytuacji międzynarodowej, że w ciągu ostatnich 14 dni Europa stanęła dwa razy z rządu na krawędzi przepaści. Niebezpieczeństwo wybuchu wojny stało się ponownie aktualne i to nie jako wytwór fantazji, lecz jako jaskrawa rzeczywistość.

Dziś ocenia się sytuację z nieco większym spokojem, a zdawczać to należy zimnej krwi kilku mężów stanu, a przede wszystkim Schuschniggowi.

Dzwon uwalnia się w czasie pogrzebu i zabił człowieka.

Wilno. — Z Dokszyce donoszą o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w czasie pogrzebu.

Gdy kościółka pogrzebowy zbliżał się do kościoła i dzwon zaczął bić, nagle oberwał się i spadł na jednego z uczestników konduktu, raniąc go śmiertelnie.

Wynalazca systemu „przyznawania się więźniów do winy” i naczelny lekarz na Kremlu - aresztowany.

Moskwa. — Nemała sensację wywołało w Moskwie aresztowanie całego personelu lekarskiego szpitala w Kremlu, wraz z naczelnym lekarzem, Lewinem i jego zastępcą Merzem.

Dr. Lewin uchodził w sowieckich sferach lekarskich za zdolnego lekarza i w swoim czasie usiłował, bez powodzenia jednak, uratować życie ofierze Ordonnikidze.

Slawa jednak dr. Lewina powstała z innych względów, mniej dla niego zaszczytnych. Lewin jest twórcą „systemu śledczego”, a mówiąc zrozumieli.

wynalazca tortur, któremi posługują się G.P.U. System ten okazał się tak skutecznym, że wszyscy oskarżeni wrogowie Stalina,

Więźniowie osłabieni fizycznie i wyczerpani nerwowo przez długotrwały pobyt w więzieniu oraz niestanną dochodzenia i indagacje, umieszczani byli w obszernej sali. Znajdował się tam dr. Lewin, względnie jego asystent, zastępujący go lekarz-hipnotyzer.

Gaszono zwykłe światła a tylko sam hipnotyzer oświetlany był przez specjalne promienie świetlne zielonego koloru.

Asystenci lekarza-hipnotyzy, znajdujący się poza przestrzenią oświetloną, powtarzali kolejno głosem monotony, i sugestionującym myśli i wyrażenia, względnie ciele zadan, które miały utkwąć w mózgu oskarżonych.

W ten sposób

narzucono oskarżonym winy, których nie popełnili.

Po tego rodzaju sugestji z biurowej, każdy z oskarżonych z osobna poddawany był następnie podobnym „operacjom” indywidualnym. Pograżano go we śnie hipnotycznym i mawiano mu wszystko to, co miał zeznawać i to czemu miał wierzyć w dane sprawie.

Takie „przygotowania” oskarżonych od ich zeznań trwały

całe tygodnie.

W ciągu nocy powtarzano ustawicznie, bez przerwy, zeznania, które recytować mieli bez zająknięcia oskarżeni przed sądem. A powtarzano je przez specjalne głosniki w taki sposób, że nieszczerliwi więźniowie nawet we śnie sugerowani byli skutecznie po myśli i wedle życzeń swych oskarżycieli.

Trzeba więc przyznać, że istotnie pomysłowość i wyrafinowanie okrucieństwa systemu dr. Lewina umiały zaprzeczać w służbę inkwizycji sowieckiej najnowsze zdobycze nauki i techniki w celu pognebnienia wrogów Stalina.

Zrozumiałem jest, że te metody zbiorowej sugestji i hipnozy indywidualnej stosowano w ponurych celach więziennych przy Lubiance dopiero wówczas, kiedy „przestepey” byli całkowicie wyczerpani z sił fizycznych i nerwowych i znajdowali się w stanie ostatecznej apatii i krańcowej rozpacz.

Mало tego jednak. Od stosowania tortur i „zabiegów specjalnych” nie wstydził się i szpital przy Lubiance.

W szpitalu tym stosowano np. zastrzyki śródmózgowe, działające częściowo na mózgi bardziej opornych „przestepey”.

Obecnie sam Lewin znalazł się w więzieniu. Jasnym było, że karjera jego tak musi się skończyć, gdyż wiedział za wiele, nie tylko o tajemnicach G. P. U. ale także o tajemniczych zgonach na Kremlu.

Indjanie w Kanadzie urządzają zjazd.

Montreal. — W połowie lutego odbył się w rezerwacji indyjskiej Caughnawaga pod Montrealem t. zw. Pow-Wow (zjazd) przedstawicieli wszystkich szczepów Indian Kanady. Celem zjazdu jest uchwalenie rezolucji, domagającej się, aby departament spraw indyjskich w Ottawie dotrzymał pozytywnie zobowiązania, jakie rząd Kanady na siebie przyjął. Indyjanie skarżą się, że prawa ich i rezerwy są stopniowo coraz bardziej ograniczane i zmniejszane a przydadły żywności i odczytują znacznie się spóźniają.

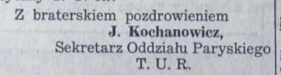
Obrodam będzie przewodniczył prezydent ligi ludów indyjskich pón. Ameryki, Indianin Thomas Gideon.

Dowolny klimat w mieszkaniu.

W Londynie budzi sensację nowo wynaleziony aparat do fabrykowania „klimatu” w mieszkaniu. Aparat ten ma być ukazać wkrótce na rynku, jako wyrob seryjny po taniej cenie, co należy rozumieć względnie, w przystosowaniu do warunków angielskich. Aparat nie większy od aparatu radiowego, będzie kosztował 100 funtów; włącza się go do prądu elektrycznego i — to wszystko. — Jeśli powietrze jest wilgotne, aparat je wysusza, jeśli suche — doprowadza wilgoć, jeśli zbyt zimne — ogrzewa, itd. W każdym razie aparat angielski tańszy jest od swego prototypu amerykańskiego.

Wesoła zabawa kostjumowa na lodzie.

W Berlinie urządzono zabawę karnawałową w hali sportowej, posiadającej sztuczne lodowisko. Na zdjęciu grupa uczestników zabawy.



W Berlinie urządzono zabawę karnawałową w hali sportowej, posiadającej sztuczne lodowisko. Na zdjęciu grupa uczestników zabawy.

Wiadomości krótkie z całej Polski

- ★ Warszawa. — Wszystkie oddziały wojskowe oraz K. O. P. na terenie Włocławskiego używać będą worków tylko z lnu i wianoziny. Zostały już zakupione, większe partie do codziennego użytku tego gatunku worków.
- ★ Łódź. — W sytuacji strajkowej w przebiegu pończosznicy w Łodzi zaszła zmiana. Zilkwidowany został mianowicie strajk robotników, zatrudnionych w formaliarni pończoszy, stanowiących ponad 8 procent ogólnej liczby pończoszników. Robotnicy otrzymali propozycję 5 procent podwyżki płac z tym, że w przyszłości otrzymają taką podwyżkę, jaka przysługuje pozostałym robotnikom przemysłu pończoszniczego.
- ★ Łódź. — Szefer Stanisław Waszowski, podczas naprawiania auta, zapalił elektryczną lampę z długim sznurkiem. W pewnej chwili dotknął przewodników i padł bez życia porażony prądem.
- ★ Bydgoszcz. — W fabryce rowerów Nowackiego nastąpił wybuch kotła w fabryce. Wypadek ten cudem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.
- ★ Stryj. — Iwan Chomyn w Kamionce w Stryjskim staral się o rękę Parasi Hryniow. Zbliżając temu przedwinił był jej rodziców. Chomyn wywabił Hryniówkę na przedchadzając i w pewnym momencie zadął jej trzy chwila bagnetem, poczem zbiegł.
- ★ Łódź. — 18-letni Jan Petryczuk w Piastowie w Kolomyjskim rozpoczął systematyczne hartowanie ciała w ten sposób, że wbiegał boso i odziany tylko w koszulę na podwórze, gdzie przez kilkanaście minut biegał. Nagle zachwiał się i upadł. Do mieszanki wniesiono już tylko truf. — Lekarz stwierdził, że silne zimno spowodowało aneurizm serca.

Wyrok śmierci.

Łwów. — Skazany został we Lwowie

Ludwik GALET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

(Ciąg dalszy).

Rzuciła się na łóżko, nakryła całym stosem kołder i odzieży i zamknęła oczy, licząc na to, że sen sprządzi jej zapomnienie, a więc i ulgę.

Cios jednak, który otrzymała, był zbyt głęboki, aby dać jej choćby chwilę spokoju.

Przez całą noc rzucała się na poscieci, dręczona nieopisanym cierpieniem.

Równocześnie z temi zapasami ciała z ogarniająca ją słabość, straszniejsza jeszcze walkę toczyła jej dusza.

Zilla myślała, że miłość skłoniła ją do popełnienia wielkiego błędu; dla ocalenia tej miłości, dla dogodzenia własnemu tylko szczęściu, przyczyniła się ona do uwiezienia Manuela — a kto wie, czy nie sta-

nie się nawet przyczyną jego śmierci.

Czyż namiętność, choćby najslniejsza i najgłębsza, jest w stanie usprawiedliwić taki postępek?

Zamiast szukać hrabiego, zamiast próbować zmieknąć kamienne serce starosty, zamiast, jednym słowem, chwycić się środków zawodowych i upokarzających, Zilla mogła wystąpić do jawnej walki, uzbudzić przekonującym dowodem, i ogłosić przed światem śmiało i podniesionym czołem niewinność Manuela.

Wszakże posiadała księgę Ben Joela, a przynajmniej wiedziała ona, gdzie jej szukać i na której karcie znaleźć dowód, ocälający ukochanego.

Ale chwycić się tego środka znaczyło: wyrzec się na zawsze Manuela, zwracając mu jego właściwe

imię, tytuły i stanowisko, a egoizm Zilli, egoizm każdej kobiety zakochanej, nie pozwalał jej zdobyć się na taką wielką ofiarę.

Teraz widziła już jasno, że jej namysły i wahania się pozwoliły Rolandowi zabrać się swobodnie do dzieła i rozwinąć jak najszerzej swój plan nikczemny.

Jeśli Manuel nie żyje — powie działa sobie — to ja go zamordowałam!

Ta straszna myśl okropnym brzemieniem uciskała jej duszę. Naprawdę usiłowała bronić siebie samej przed oskarżającym głosem sumienia — nie udawało jej to się zgola. Przysięgała ją logika faktów.

Stało się! wykrzyknęła wreszcie nagłos, jakby ciele grono sędziów miało usłyszeć jej rozpaczliwie wyznanie — Manue! będzie żył, żyć musi! Zwineczę zdradzieckie dzieło Rolanda, powrócę Ludwikowi de Lembrat nazwisk i majątek jego oca, oraz miłość tej, którą w jego sercu zajęła miejsce przedemna.

Brzask poranny rozjaśnił wielkie szklane „oko Cyklopa”, które oświetlało komnatę cyganki.

Pośtonowała nie zlekkać dłużej z wykonaniem swego postanowienia. Z trudnością otworzyła powieki i

usiłowała podnieść się z łóżka, na które rzuciła ją niemoc i cierpienie.

Głowa ciężła jej jak z ołowiu. Mimo wysiłku musiała opuścić ją ponownie na poduszkę, a jednocześnie pulsa w jej skroniach zaczęły uderzać gwałtownie. Doznała uczucia, jakby obciążona żelazną ciężką jej głowę i jakby w oczach miała gorące zarzewie.

Powieki jej zamknęły się ponownie.

Postanowiła przeczekać parokszysm.

Jakiś lek dziwny trzymał ją w miejscu, nie pozwalając poruszyć się. Obawiała się, że najbliższy ruch sprowadzi nowy napad choroby, która ją torturowała.

Jednak w tem ciele zlanem czuwała jeszcze dusza, i dusza ta mówiła ciału, aby podniosło się i szło pełnić swoją powinność. Cyganka porwała się z łóżka i jednym skokiem stanęła na nogach.

W tej chwili wydołał się jej, że jakiś cios gwałtowny uderzył ją w samo czoło.

Przez chwilę stała w miejscu, jak ogłuszona piorunem; potem wyciągnęła przed siebie ramiona i chciała dobieść, lub choćby czołwiec się do miejsca, gdzie była zamknięta księ-

ga Ben Joela

Zilla to ostatni już wysiłek... Zilla ucała się pochwyconą przez jakiś wir zawrotny, przestała słyszeć i upadła ciężko na podłogę, wydając jęki stumionym.

Gdy stara odziwna Domu Cyklopa usłyszała, że bije południe, zdziwiono ją, że nie widzi dotąd wychodzącej ze swego mieszkania Zilli.

Minionej nocy uderzył ją wyraz cierpienia w podobłej twarzy cyganki. Jakkolwiek nie odznaczająca się bynajmniej sercem czulem, zaniepokoiła się i poszła na górę, aby dowiedzieć się o zdrowie swej mieszkanki.

Zilla wciąż jeszcze leżała na podłodze nieruchomo i nieprzytomna. Starucha dotknęła jej rękę i czuła. Ręce były lodowate, czoło rozpalone.

Z energią, której niałto było domyślać się w niej, podźwignęła cygankę obiem rękami i zaniosiła, a rączkę zaciągnęła na łóżko.

Potem pobiegła po dzbanek z wodą i, sadząc, że to proste omdlenie, skropiła obficie twarz Zilli.

Po tym zimnym, kroplistym deszczu chora wstrząsnęła się febrycznie, ale nie otworzyła ani oczu, ani ust.

Odziwna, niezartem już przestraszona, zbiegła nadół, wzywając pomocy.

Niebawem zjawił się lekarz, którego sprowadził cyganiec, znajdujący się w izbie noclegowej. Z trudnością przywołał on Zillę do przytomności.

Odyskała ją wszakże na krótko, gdyż nowy napad gorączki zmógł ostatek jej energii. Wpadła w maglinę i lekarz oświadczył, że obawia się o jej życie.

Trzeba było czuwać bcz przerwy przy chorej. W nieobecności Ben Joela, podjęła się tego odziwna.

W tymże czasie Johann Mueller, wierny danemu przysiężeniu, oczekiwał powrotu Zilli, aby zdać jej sprawę z tego, co zaszło w więzieniu. Poprzedniego dnia obowiązki sił zbyły otrzymały go na miejscu, nie pozwalając ruszyć się krokiem z więzienia.

Znużyło go wreszcie ta długie oczekiwanie i postanowił wrócić do domu, zdając się szczeremu postępowaniu dziewczynki, która obawiała naprzemian tak wielką troskliwość i tak wielki brak namiękkości.

Szczegółowy, dostarczony Zilli przez młodego strażnika więziennego, byłby najzupełniej dokładne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nr. 59.

MARZEC

1

Wtorek

Dziś: Albina. Jutro: Popielec.

Pojutrze: Kunegundy.

„Kigawki”

Koniec Karnawału!

Już odchodzisz od nas, Karnawale, bo czas skończył się, wesole zapusty. Jutro zmłkną hałaśliwe bale i pociągą nas już Wtorek Tłusty.

Jutro bowiem — Popielcowa Środa popiół spadnie na nam na głowy. Prawdy mówiąc, nie nam cię nie szkoda, Karnawale kłepki w Roku Nowym.

Świat dziś tkwi wciąż w niemiłej szale, pobrząkując orężem, się zburla. A Europa, postępując stale, nad... zbrataniem narodów się zno!

Bezrobocie wciąż z drożyzną w parze w ludziach poczucie winy i poczucie winy poczucie winy, dokąd wiodą ludzkie dźwigi te, tańce?

Stwierdzamy, kończąc ten karnawał w lutym, że w tym roku nie był on radośnym... Czy nie pączną na nam cię nie pokuty podczas pełnej niespodzianki wiosny?!

Józef STACI.

Cecha Dnia

Z głębokim wzruszeniem czytamy zawsze wszystkie artykuły i odczyty patriotyczne, jakie pojawiają się wśród ludności polskiej w Niemczech, które niedościgniony los nie pozwoli złączyć się z Macierzą.

Dziś znów znajdujemy w hernejskim „Narodzie” odczyt pod nagłówkiem „Wierzyli i wytrwali”, wydana przed kongresem piętnastolecia Związku Polaków, jako odczyt się 6-go marca w Berlinie, Donosząc, że „odznaka wiary i wytrwania” otrzymają wszyscy starzy działacze Związku Polaków, „Naród” pisze, co następuje:

„Oni to poprzez zasłużoną odznakę staną się dla nas młodszych widomym przykładem, że niestannie, bez przerwy, codziennie, od młodości do lat sędziwych trzeba pracować dla Sprawy, trzeba wierzyć i trwać i wiarę rzucić w przyszłość pomostem następujących po sobie pokoleń”.

Ks. Patron dr. Domański zaś odzywa się, jak następuje o naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech:

„Gmach to duchowy, ducha polskiego, dla polskiej duszy przeznaczony. Gmach to z samych polskich dusz, z samych polskich serc, gorących miłością do narodowości polskiej, do mowy polskiej, do zwyczajów... Miłość wzajemna ten gmach Związku Polaków zbudowała z samych polmiennych polskich serc... A jeden cel Związek sobie przeczekał: Obrona interesów ludności polskiej we wszystkich dziedzinach życia społecznego, jak również poszczególnych praw swych członków... A komu Związek Polaków zawdzięczamy? Otóż ten Związek Polaków to jest Twoje dzieło, Ludu Polski. Zrozumiałeś jego znaczenie, potrzebę. Wybrałeś przedstawicieli do jego władz. Popierałeś go, darzyłeś zaufaniem. Tobie i tylko Tobie zawdzięczamy Związek Polaków...”

Z takiego ducha wyszły wszystkie polskie organizacje wychodźcze.

FRASZKI.

Dwie strony medalu.

Chodzi także inna gadka, lecz na temat ponoć Władka: Gadał w sali o Ojczyźnie, o swym wielkim patriotyzmie, że wzruszenia miał na oku i wzruszenie wzbudził w okół — lecz za chwilę, przy bufcie co to? o ów wódcę plecie?... „Przyjaciele!” trudna rada, tak jak każą muszę gadać, lecz jam wasz jest, doność macie, zem jest zgodny z tymi w blacie!” (cm).

Każda Polka na Wychodźstwie

odniesie wielki pożytek z stałego czytania „Gazety dla Kobiet” której nowe wydanie, nr. 149, już można nabyć u Roznosniczy i w Administracji „Narodowca”

Córki, żony, matki i gospodynie domu, znajdując w nr. 149 „Gazety dla Kobiet” pozytywne wskazówki, wzory robót ręcznych, artykuły rozrywkowe, odcinek powieściowy itd., itd.

Cena numeru pojedynczego 1 fr.

S I M U L A C Y J A

Co myślisz i Francaja o wartości polskiego piłkarstwa?

Dwa występy polskiej reprezentacji piłkarskiej, grającej pod nazwą Oplski Zachodniej w Lille i Lens, minęły zarówno we Francji, jak i w Polsce wzbudzając wśród naszych wieśniaków echo. Nie będziemy tu do nich powracać, gdyż czytelnicy wiedzą już, że główną przyczyną naszych porażek była słaba forma fizyczna polskich graczy, nie mniej jednak wyciągniemy tu kilka konkluzji, które są niesłychanie charakterystyczne, jeśli chodzi o pozycję, którą zajmuje dziś piłkarstwo nasze w ogólnym koncercie europejskim.

W normalnych warunkach opinia francuska ze zwycięstw swych nad nieoficjalną reprezentacją Polski triumfowała hałaśliwie, jak to jest tu w zyczaju. Tym razem jednak jesteśmy od tego bardzo daleko. We Francji północnej zadowolenie to było niewzruszone powściągliwe, podczas gdy prasa paryska wręcz zbagatelizowała znaczenie porażek naszej drużyny i to do tego stopnia, że największy dziennik sportowy „L'Auto” nie uważał wogóle za wskazane zamieszczenie sprawozdania z drugiego meczu w Lens, podając jedynie kilka ogólnych uwag, do których niebawem przejdziemy.

Nie możemy powiedzieć, ażeby sportowcy francuscy ze zwycięstw swej drużyny się nie cieszyli. Rzecz oczywista, iż byli oni z tego zadowoleni, lecz nikt z nich nie wątpił, iż zwycięstwo to zostało odniesione nad drużyną, która w niczem nie przypominała zespołu, bawiącego tu przed kilku miesiącami. Gdy przed meczem nie chciano nam wierzyć iż reprezentacja polska przyjeżdża do Francji bez żadnego treningu, po długiej przerwie zimowej, po meczach nikt nie stawiał już tego pod żadną wątpliwość.

Przeanalizujmy z powodu słabej formy fizycznej naszych graczy. Czy można przytoczyć lepszy argument od podania stosunku bramkowego do przerwy i po przerwie. W Lille do przerwy Francuzi prowadzili 1:0, po przerwie 4:0. W Lens do przerwy wynik brzmiał nawet na naszą korzyść 2:1, po przerwie jednak Francuzi wygrali 3:0. W obydwóch więc spotkaniach drużyna nasza trzymała się nieźle w pierwszej połowie, podczas gdy w drugiej przegrała w identycznym stosunku 0:3.

Dlatego jednak opinia, francuska nie triumfowała po odniesieniu tak zdecydowanych zwycięstw? Odpowiedź na to nie jest trudna. Wszyscy zdają tu sobie sprawę, że były to zwycięstwa niormalne. Za miesiąc może być odwrotnie, gdy gracze polscy znajdą się w pełnej kondycji fizycznej i dlatego też nie można z podobnych wyników wyciągać zbyt pochopnych wniosków na przyszłość.

Przejdźmy teraz na inny temat. Mecz Polskiej Ligi w roku ubiegłym w Lille dał niezachwiany dochód przekraczający 100.000 franków. Przeszło połowa została osiągnięta z wpływów z biletów sprzedanych wśród polskich emigrantów. Na meczach Polskiej Zachodniej dochód był jeszcze większy. W Lille wplynęło na bilety 131.000 fr. podczas gdy w Lens 81.000. W Lille raz tylko jeden miano większy wplyw, gdy bawili tam mistrz Anglii Sunderland. W Lens zaś pobito rekord. Żaden mecz o mistrzostwo, czy o puchar, nie mówiąc już o spotkaniach międzynarodowych, nie założył się dotąd podobnym wynikiem kasowym.

Było to powodem wychodźców na obydwóch meczach? Dokładna cyfra nie jest znana. Nie mniej jednak organizatorzy francuscy są przekonani, iż można ją ocenić na 7 tys. w Lille i około 13.000 emigrantów polskich przysłało się meczom w Lille i Lens.

Na meczu w Lens vice-prezes Ligi Francuskiej p. Vallin rzucił pod adresem drużyny naszej wiele kwiatów. Oświadczył on, że w czasie mistrzostw świata nie opuści on żadnego meczu polskiej drużyny. Dlaczego? Powód tego jest prosty — powiedział on. Nigdy jeszcze nie widziałem drużyny grającej równie pięknie, jak Liga Polska w listopadzie roku ubiegłego. Umiejętność i siła z pewnością ona nie straciła i dlatego też teraz, w chwili dekadencji piłkarstwa w Europie środkowej, wątpię czy jakkolwiek drużyna gra równie efektywnym i miłym dla oka systemem. Ze nie były to tylko komplementy może poświadczają fakt, iż w chwili późniejszej kierownicy francuskich klubów piłkarskich zaprosili nas ponownie do Francji północnej na 15 sierpnia. Zaproszenie to skierowano do jednej z reprezentacji okręgowych, która prawdopodobnie je przyjmie i dlatego też za kilka miesięcy będziemy świadkami nowej ekscytywnej naszej piłkarskiej do gościnnej Francji.

Gdy przyglądaliśmy się meczowi polski przykazy w Lens, siedzący obok nas gracze „francuscy” przytulił nas serdecznie i oświadczył po polsku: nie poznaje pan nas? Był to Stanisław Laurent. Pierwszy wygrał Francji północnej mecz w Lille, będąc najskuteczniej-

szym graczem tej ataku, drugi przy sta-

nie 2:2 strzelił nam trzecią bramkę i zdecydował o drugiej naszej porażce.

Prawdziwe nazwisko Laurenta brzmi jak wiadomo, Walczak. Gdy to nam powiedział, przypomnieliśmy sobie zwycięstwo. W 1933 roku bawiła we Francji Północnej Wisła krakowska. Grała ona z reprezentacją emigracji w Billy Montigny i Bruay przegrywając obydwie spotkania. Na pierwszym meczu uwagę naszą zwrócił boczny pomocnik Walczak, który doskonale trzymał prawą stronę ataku Wisły.

Stanisła poznaliśmy w innych nieco okolicznościach. Występował on w dru-

Warta Lievin była bliska utraty prowadzenia w tabeli.

Uratowała ją od tego kłeska Wicher...

Omówienie niedzielnych spotkań w lidze polskiej można zacząć od słowa „gdyby...”. Gdyby Wicher nie był dał się pokonać przez Promień, byłby odzyskał ponownie prowadzenie w tabeli, gdyż Warta Lievin zdołała w spotkaniu z Olimpik Division uzyskać tylko wynik remisowy. Fome-waż jednak Wicher przegrał, przeto czło-tabeli pozostało bez zmiany.

Wszystkie inne spotkania nie przyniosły niespodzianek:

Warta Lievin — Olympja Divion 3:0
Promień Montigny — Wicher Houdain 2:1
Warta Mazingarbe — Gwiazda Buly 2:1
Gwiazda Lens — Pogon Marles 2:1
Polonia Douzain — Diana Lievin 2:2
Unja Bruay — Kurjer Harnes 3:2
Czoło tabeli: 1) Warta L. 24 p., 2) Wicher H. 22 p., 3) Olimpja D. i Promień M. po 20 p., — 5) Gwiazda B. 18 p.

KLASA A.

Ocean C. Ricourt — Fortuna Hallilcourt 1:7
Wiktoria Barlin — Ruch Carvin 1:2
Orania Nouex — Olympja Avion 3:0
Rapid Ostricourt — Orania Lens 5:1
Walka toczy się więc między Orania (26 pkt.) i Wiktoria (25 pkt.), których stale depk. o punkt Fortuna na 24 pkt.

KLASA B.

Warta Lievin — Olympja Divion 3:0
Promień Montigny — Wicher Houdain 3:0
Warta Mazingarbe — Gwiazda Buly 1:5
Gwiazda Lens — Pogon Marles 2:4
Polonia Douzain — Diana Lievin 2:2
(Polonia nie stawiała się).
Ocean C. Ricourt — Fortuna Hallilcourt 1:3
Wiktoria Barlin — Ruch Carvin 3:0
Rapid Ostricourt — Orania Lens 4:1
Polonia Douzain — Unja Bruay Junior 3:0
(Unja nie stawiała się).

Sochaux przegrał z Marsyliją!

Tylko jeszcze różnica 4 pkt. dzieli obydwie czelowe drużyny.

Sensacja niedzielnych spotkań zawodowych jest porażka, jaka Sochaux poniosła w spotkaniu z Marsyliją. Gdyby Sochaux nie miało tak wielką przewagę sytuacyjną, mogłoby się dać nieco straszyć, czelowa drużyna posiada jednak jeszcze 4 pkt. „nadwyżki”, która zapewne będzie chciała utrzymać. W kasowym razie tak Marsylja jak i Rouen z powodu dużych zwycięstw zbliżyły się poważnie do Sochaux.

Wyniki:

U. S. Valenciennes — R. C. Lens 1:3
R. C. Paris — O. Lille 1:0
A. S. Cannes — R. Roubaix 3:3
S. P. Fives — R. Star. O. 2:1
Excelsior A. C. — Antibes F. C. 2:1
O. Marselle — F. C. Sochaux 2:0
F. C. Rouen — R. C. Strasbourg 3:0
C. S. Metz — F. C. Sète 2:1

Tabela: 1) Sochaux 31 p., 2) Marsylja 27 p., 3) Rouen 26 p., 4) Sète 25 p., 5) Lens 23 p., 6) Strasbourg 20 p., 7) Metz 19 p., 8) Roubaix oraz R. C. Paris po 19 p., 10) Lille 18 p., 11) Antibes 17 p., 12) Fives 16 p., 13) Valenciennes 15 p., 14) Red Star 13 p., 16) Valenciennes 11 p.

Spłonął polski przytułek dla starców w Ameryce.

Jak donoszą z Filadelfji, w pobliżu West Conshohocken spłonął polski przytułek dla starców im. św. Józefa. Pożar zagrażał życiu 24-eh pensjonariuszy i pensjonariuszek zakładu, których ponad 70 lat, których z trudem, w ostatniej chwili uratowano. — Podczas akcji ratunkowej doznało kilku strażaków obrażeń. Kapelan zakładu, ks. Żywicki z naruszeniem własnego życia wyniósł w ostatniej chwili Najświę. Hostję i Kielich z ołtarza.

W miesiącu listopadzie komitety towarzystw w zagłębiu węglowym na terenie Wschodniej Francji, wystosowały do ministra spraw zagranicznych p. Becka list następującej treści:

Merlebach, dnia 10.11.1937 r.

Do
P. Pana Józefa Becka Ministra Spr. Zagr. w Warszawie.

PROŚBA

My przedstawiciele czterech Komitetów Tow. Polskich zagłębia węglowego w Wschodniej Francji, wzywamy do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie, z następującą prośbą w następującej sprawie, względnie raczenia uniesienia niedomagani istniejących tutaj na wychodźstwie.

W okresie ostatnich czasów we Francji po obniżeniu taryf, taryfy Konsularne trzykrotnie podwyższano.

Wieloletnich zarobków klasy pracującej, przy dalszej drożyznie jaką my wychodźstwo polskie z dnia na dzień odczuwamy, jest nam wielkim ciężarem byż można w obecnym stanie w/g taryf nadal oplotać.

Dla wyważenia franc. karty tożsamości trzeba się okazać dowodem obywatelstwa polskiego, to jest ważnym paszportem.

Do przedłużenia paszportów w systemie taryf, musi każdy obywatel posiadać ważne dokumenty. Po wysłaniu takich do władz, dokąd taki jest zmuszony przez okres czterech tygodni i dłużej nie wchodzić z mieszkaniem.

To wszystko podlega na soba rozpoznać, nie jest nam w tym celu potrzebny polski obywatelstwa, który jest w naszym kraju (Chais-borczego do Górnicych kras chorych (Chais-

Autonome). Delegatów Górnicych i Administratorów do Syndykatów Zawodowych. Zawiadamy uprzejmie W. Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie, aby wyświadczył nam pomoc w sprawie, którą nam przedłożył p. Konsularny w Strasburgu.

Foikadamy w sobie mocną nadzieję, że W. Pan Minister Spraw Zagranicznych w Warszawie do naszemu przychyli się raczy.

Zaśnamy wyrazzyć szlach. i holdu.

Cześć Ojczyźnie!

Kustosz Jan, prezes Kom. Tow. Pol. w Paryżu.
Prezes Kom. Tow. Pol. w Strasburgu.
Świętlik Franciszek, prezes Kom. Tow. Pol. w Chte Jeanne d'Arc.
Korespondent Kom. Tow. Pol. w Strasburgu.

Walny zjazd K.S.M.P. Męskiej w Lens.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lens walny zjazd Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej sekcji męskiej, przy udziale 40 delegatów stowarzyszeń, oraz przedstawicieli trzech okręgów. Zjazdowi przewodniczył p. Ambróży, sekretarzem p. Broniarz.

W zjeździe uczestniczyli jako goście i patroni ks. rektor Cegielka, konsul gen. z Lille p. Kawalkowski, przedstawiciel Rady Porozumiewawczej vice-prezes p. Michalak, przedstawiciel Zjednoczenia Katolickiego p. Ratajczak i Sijkowski, księga Januszczak, Plutowski i Makulec, oraz przedstawiciele komisji wychowania fizycznego, prasy, „Orbisu” i inni.

Po całodziennych i pożytecznych obradach obrano nowy zarząd w skład którego weszli ponownie pp. Ambróży, jako prezes; Broniarz, sekretarz i Bartkowiak, skarbnik.

Komunikat.

Konsulat Generalny R.P. w Paryżu został powiadomiony, że u obywateli polskiego, zamieszkałych na prowincji, zjawiają się osoby, podające się za urzędników konsularnych, które zasięgają informacji o stanie majątkowym i ewentualnych oszczędnościach naszych obywateli.

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu, stwierdzając niniejszem, że nigdy nie wysyłał tego rodzaju „delegatów” ostrzegając radoków przed tymi osobami zającymi, że chodzi tu prawdopodobnie o wystawionych różnych szajek handlarzy rzekomych dolarami, a w rzeczywistości drachmami greckimi, drukowanymi w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, oraz bezwartościowymi markami niemieckimi.

W interesie radoków leży, aby unieszkodliwić tego rodzaju osobników. Dlatego, na wypadek powtórzenia się takich wizerunków, należy wezwać żandarmerję lub policję i poprosić o wylegitymowanie danych osób, komunikując o ile możności jak najprędzej ich imiona, nazwiska, daty urodzenia i miejsce zamieszkania we Francji Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu.

II. LIGA.

W II. lidze Havre zdołała utrzymać czołowe pozycje z 15 pkt., posiada jednak 33 St. Etienne groźnego przeciwnika z 17 pkt. Tuluzę utrzymała 3 miejsce z 13 p. przed Rennes z 12 i Reims z 11 pkt.

Wyniki:

A. S. St. Etienne — F. C. Nancy 6:2
O. Dunkerque — Havre A. C. 1:3
Toulouse F. C. — S. Rennes 2:2
G. O. Nice — U. S. Boulogne 2:0
O. Ales — S. Reims 3:0
R. C. Arras — F. C. Mulhouse 2:1
A. C. Paris — S. R. Colmar 0:0
U. S. Toureling — S. M. Caen 1:4

LIGA III.

R. C. Calais — Nimes O. 1:0
F. C. Charleville — S. O. Montpellier 3:1
A. S. Hautmont — F. C. Dieppe 2:0
U. S. E. Longwy — Bordeaux F. C. 4:0

NORD (Amatory).

U. S. Bruay — Denain A. C. 7:0
U. S. Aulnoy — U. S. Aubercourt 3:0
A. S. B. Oignies — U. S. Droocourt 3:0
E. S. Bully — S. C. Hazebrouck 4:1
S. C. Anche — S. Bethune 1:1
C. S. Avion — S. Henin 0:2
A. S. Ralsmes — U. S. Lievin 1:1

COUPE PARISISE.

R. C. Lens — A. S. Hautmont 7:1

Zapasznicze mistrzostwa emigracyjne.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Macou Conde mistrzostwa emigracyjne zapasznicze, urządzone staraniem nowopowstałego związku atletycznego. Wynik techniczny mistrzostw przedstawia się jak następuje:

Waga 61 kg. Konarkowski, 66 kg. Furmanek, 72 kg. Jasinski, 79 kg. Strzy, 87 kg. Drzymala, waga ciężka Szawlewicz.

Udział publiczności w zawodach był liczny. Zwycięzcy byli żywo oklaskiwani przez publiczność.

(Szczegółowe sprawozdanie podamy w dodatku sportowym).

Adres biura posredniczości pracy na niel.

Hankowski Stanislaw Altkred. — Stręczenie pracy na roli zajmują się głównie państwowe urzędy pośredniczości pracy. Urzędy te nazywają się po francusku Office de placement agricole i wiodą z nich znajdując się w każdym mieście a adres wskazuje Panu każdy policjant. Najlepiej sobie poszukać pracy w okolicznych fermach za pośrednictwem biura w najbliższych miastach. Jeżeli daleko za pracą robotnika bowiem wyczerpuje finansowo a czelotok nie przy nosi mu tego, czego się spodziewał. Daleko za pracą można się poszukać wtedy, jeżeli znajomy znajdzie dla Pana dobre miejsce. Na niepewnie nie radzimy wyjeżdżać. (458)

Adres biura posredniczości pracy na niel.

S. T. Nowilla en Fortuna. — Ergowalby biuro pośredniczości w tym celu. Szukajcie tylko biura prywatne, które to czynią oczywiście za pewną opłatą. Adresów takich biur nie posiadamy. W sprawie ferm, w najbliższym mieście, chociaż wątpimy, czy w północnej Francji znajduje się coś dla Pana odpowiedniego. W sprawie ferm, radzimy napisać do związku osiadłych w Tuluzie. Adresować: Union des Agriculteurs polonais Toulouse 18 re de Pyrennes (Haut-Garonne). (459)

Sprawozdanie pieniędzy z Polski.

F. M. Longuyon. — Komisja dewizowa wydawać powinna, aby wyczerpać zagranicę, co tylko w tym wypadku, jeżeli naprawde okazie się potrzeba. Sądymy, że tłumaczenie Państwa będzie niewystarczające. Zrezygnujcie wnosząc o szwarcu wyczuć pieniądze, pozwolenie wysłać Państwa ojelec za pośrednictwem banku dewizowego. Adres tego banku, widać ojele w urzędzie pocztowym. (460)

Cena dolara w złocie.

W. D. — Kurs dolarów złotych nie jest notowany na giełdzie paryskiej. Niech Pan zwróci się do Banku de France, który poda Panu cenę dolara złotego. Adresować: Bank P. K. O. 31 rue Jean Goujon Paris — (461).

„Narodowiec” przed 25 laty?

Dnia 2-go lutego.

Komisja parlamentu rozpatrywała wniosek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego o wprowadzenie osmiogodzinnego dnia pracy w kopalniach. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli się przeciw temu zdaniu i twierdzili, że skrócenie czasu pracy pogorszy by za sobą obniżenie wydobywa o 20 procent. (Te same argumenty wysuwają także dziś przeciwnicy skrócenia czasu pracy w przemyśle — dopisek obecny Redakcji).

Zgon Władysława Belzy. — We Lwowie zmarł znany poeta Władysław Belza. „Narodowiec” poświęca poecie dłuższy artykuł, w którym przypomina, że zmarły poeta był za swą polskością prześladowany przez władze niemieckie.

25-lecie jednego gimnazjum polskiego na terenie Azji w Chrablinie.

Polonia chrablińska obchodziła uroczystość 25-lecia założenia Gimnazjum Polskiego im. Henryka Sienkiewicza w Chrablinie, jednej polskiej szl. żył średniej na kontynencie azjatyckim.

Powstała ona z inicjatywy pierwszego proboszcza polskiego w tym mieście ś. p. ks. pal. Wl. Ostrowskiego. Zbudowana została zaś na gruncie kościelnym i wobec władz proboszcz chrabliński występuje jako jej właściciel. Gimnazjum to prowadzone jest w duchu polskim i katolickim i daje wychowanie swoim prawem wstępu do wszystkich szkół Mandurji. Jest to szkoła kodyfikacyjna ze względu na brak środków utrzymania dwóch szkół średnich: dla chłopów i dziewcząt. Szkoła przechodziła w swoim rozwoju różne etapy, stosownie do warunków miejscowych. W latach ostatnich postawiła sobie za zadanie przygotowanie młodzieży polskiej do pracy na miejscu.

Obchód 25-lecia gimnazjum połączone był z poświęceniem nowego sztangardu.

Uspowiedzi Redakcji.

O pracę w Paryżu dla robotnicy rolnej.

B. B. Paryż. — Z karty rolnicza nie będzie mogła Pan pracować w mieście w charakterze służącej. Kartę należą znieść. W tym celu należy udać się do urzędnika w mieście o świadectwo w formie d'embau chęć. Świadectwo to należy zatwierdzić u departamentalnego biura pośredniczości pracy i przedłożyć je w urzędzie. Pan o trzymać zmianę karty Państwa do Polski nie może przekazać 20 kr. — (454).

Sprawa dodatków na dzieć z merostwa.

Antoni Drożak z Lauceville. — Jeśli m. Pan na utrzymaniu najmniej czworo dzieł w wieku poniżej 14 lat, ma Pan prawo do zasiłku z merostwa. Proszę napisać i zgłosić się w merostwie gdzie znajdują się odpowiednie formularze. Formularz po wypełnieniu zostanie przesłany do prefektury, która Panu przekaże zasiłek. Gdyby Pan sprawni trudności, przypomnieć, że prawo do tych zasiłków mają Polacy na zawsze i nie tracą ich, jeżeli w tym czasie 31 roku. W razie potrzeby zwrócić się do konsula, który wystosuje odpowiedź list d. merostwa. (455)

O odwołanie rodziny w Warszawie

Abentka z Roubaix. — Najlepiej będzie napisać do Urzędu Adresowego przy głównej siedzibie w Warszawie, Polacy, w której podać, możliwie jaknajbardziej dane o rodzinie. To znaczy podać imiona, nazwiska, miejsce urodzenia i możliwe ostatni pobyt członków rodziny (456).

Sprawa wycieczki wielkanocnej do Polski.

Czytelnik z Crunnes. — Sądymy, że bliższe podróży zorganizują wycieczki na święta Wielkanocne do Polski. Radzimy jednak założyć i znaleźć Pan odpowiednie komunikaty w tej sprawie. Sądymy, że będzie mógł Pan wycieczkę z wycieczkami i świętami w wycieczki w czerwcu. Sprawy wzywał biuro podróży wraz z biletem. Biuro będzie Pan musiał przesłać jednak „lettre de rapais” wystawiony na mocy świadectwa urlopowego, przez prefekturę. (457).

Adres biura posredniczości pracy na niel.

S. T. Nowilla en Fortuna. — Ergowalby biuro pośredniczości w tym celu. Szukajcie tylko biura prywatne, które to czynią oczywiście za pewną opłatą. Adresów takich biur nie posiadamy. W sprawie ferm, w najbliższym mieście, chociaż wątpimy, czy w północnej Francji znajduje się coś dla Pana odpowiedniego. W sprawie ferm, radzimy napisać do związku osiadłych w Tuluzie. Adresować: Union des Agriculteurs polonais Toulouse 18 re de Pyrennes (Haut-Garonne). (459)

Sprawozdanie pieniędzy z Polski.

F. M. Longuyon. — Komisja dewizowa wydawać powinna, aby wyczerpać zagranicę, co tylko w tym wypadku, jeżeli naprawde okazie się potrzeba. Sądymy, że tłumaczenie Państwa będzie niewystarczające. Zrezygnujcie wnosząc o szwarcu wyczuć pieniądze, pozwolenie wysłać Państwa ojelec za pośrednictwem banku dewizowego. Adres tego banku, widać ojele w urzędzie pocztowym. (460)

Cena dolara w złocie.

W. D. — Kurs dolarów złotych nie jest notowany na giełdzie paryskiej. Niech Pan zwróci się do Banku de France, który poda Panu cenę dolara złotego. Adresować: Bank P. K. O. 31 rue Jean Goujon Paris — (461).

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Ubiegły tydzień na giełdach świata był bardzo ożywiony. Nie tyle z powodu obrotów, ile z powodu brzemiennych wydarzeń na terenie polityki zagranicznej...

W niniejszej rubryce pragniemy jednak przedstawić prawdziwe położenie. Otóż prawdą jest, że pod koniec tygodnia na giełdach odczuło pewną zwiększoną wartość papierów wartościowych i akcji.

Jeśli chodzi o giełdę paryską, to aczkolwiek wydarzenia zewnętrzne były dla niej niekorzystne, wydarzenia wewnętrzne kraju były pomyślne.

GIEŁDA W POLSCE.

W Warszawie płacono za waluty zagraniczne: franki francuskie (za 100) 17.06 złotych, Belgi belg 89.87-89.40, dolary amerykańskie 5.26 i pół - 5.24, dolary kanadyjskie 5.26-5.23 i pół, floreny hol. 296.04-294.30, franki szwajcarskie 122.85-122.05, Funtaj angielskie 26.54-26.38, guldeny gdańskie 100.25-99.75, korony czeskie 17.60-16.40, korony duńskie 118.50-117.65, korony norweskie 133.35-132.40, korony szwedzkie 136.79-135.80, liry włoskie 21.80-20.70, marki niemieckie 107.00-100.00, szylingi austriackie 96.00-89.00, marki srebrne 120.00 - 114.00, Tel Aviv 26.20-25.95, marki fińskie 11.74-11.25.

Akcje: Bank Polski 111.75-112.00, imienne 111.00. Papiery procentowe: - 4 i pół we wnętrza 65.00-64.25, ostatnie setki, 3 inwest. I. em. 82.38, serje 91.00, II. em. 82.88-83.00, serje 93.50, 5 konwersyjna 67.75, 5 kolektowa 66.50, 4 premj. dolarowa 43.25-43.15, 4 konsolidacyjna 67.25-66.50.

Na jeden tydzień to wiele. Obecnie należy wydarzenia te złożyć, określić i wyciągnąć wnioski. Lawina wieści wydarzeń europejskich niewątpliwie odbiła się na giełdzie i spowodowała wzrosty wycieczki. Nastrojów ten oczywiście wpłynął na obroty a także na notowania giełdowe. O ile z początku tygodnia wydarzenia polityczne wpływały na obroty giełdowe niezbyt pomyślnie, o tyle pod koniec tygodnia, giełda zaczęła po swojemu reagować. Wnioski wyciągnięte przez giełdę, powiedzieliśmy, zdają się być korzystne dla niej.

Finansiści bowiem oczekują zakończenia się dramatu hiszpańskiego. Oczekują odprężenia stosunków angielsko-włoskich. Oczywiście rozwiązania tych dwóch zagadnień nie odbędzie się bez opór.

Z robotniczego punktu widzenia ofiary te będą ciężkie, gdyż tak jak dotychczas sprawy się przedstawiały, Anglja zamierza poświęcić niejedną idealną dla naprawy swoich interesów. Finansiści jednak z tem się nie liczą, że naprawienie stosunków międzynarodowych odbędzie się z uszczerbkiem dla postępu.

Jak wygląda w różnych krajach gospodarka państwowa.

W Polsce przed dwoma laty utworzono komisję dla badania przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa. — W czasie dyskusji nad budżetem przemysłu i handlu, wygłosił referat pos. Sikorski, który zgodnie z życzeniami, wypowiedzianymi na komisji, zapoznał Izbę ze sprawozdaniem o pracach komisji dla badania przedsiębiorstw państwowych.

Komisja, złożona z 37 osób, uprosiła jeszcze do współpracy 34 rzeczoznawców, wśród nich wybitne nazwiska ekonomistów polskich. Po blisko 2-letniej pracy komisja złożyła obszernie sprawozdanie.

Dla oceny stanu etatyzmu, czyli gospodarki państwowej w państwowych przedsiębiorstwach w Polsce podano w zarysie stan tego zagadnienia w innych państwach, przyczem poza Anglią dąży do lepszego porównania raczej państwa o etatyzmie najbardziej posuniętym naprzód.

1) Anglja, oprócz poczty, nie ma ani monopolu, ani państwowych przedsiębiorstw, działających na rynku prywatnym.

2) Francja ma monopole: tytoń, zapalki, proch, saletry i kilka przedsiębiorstw, jak: porty, fabryki azotu i potasu, manufaktury w Sewres. Wszystkie one wchodzi do budżetu.

3) Majątek przedsiębiorstw państwowych we Włoszech ocenia się na 29 miliardów lirów. Państwo koncentruje swoje zainteresowanie na pewnych dziedzinach, jak stal, nafta, węgiel, stocznie, lotnictwo, koleje i poczta. Państwo stworzyło 5 instytucji w rodzaju naszego Banku Gosp. Kraj.

4) Majątek państwowy w Niemczech ocenia się na 40 miliardów marek. Ludzi, zatrudnionych przez państwo, ocenia się na 5 proc., udział prawno-publiyczny w spółkach akcyjnych na 15 proc., w bankowości 33 proc. Najwyższe nasilenie etatyzmu było w r. 1932. Od r. 1934 obserwuje się proces reprivatyzacji.

5) W budżecie państwowym Czechosłowacji znajduje się 15 przedsiębiorstw, które państwo dają 10 proc. dochodów publicychnych. Są to: kolej, poczta, lasy, domeny i zakłady górnicze i hutnicze. Poza tem państwo jest zaangażowane na sumę 656 milionów k. cz. w przedsiębiorstwach prywatnych, jak banki, elektrownie i t. d. W państwach tych obserwuje się wspólny i dla Polski objaw, że kredyty i banki są wstępem do etatyzmu.

Rozwój państwowych przedsiębiorstw w Polsce.

Komisja ustaliła cztery główne etapy rozwoju skłonności statystycznych:

1) Okres wojenny i powojenny trwał do końca 1923 r. Potrzeby wojenne zmuszały do powstania państwowych fabryk broni, rozbudowania sieci wojennych urzędów z ministerstwem a-prowizacji na cele, rozwinał się entuzjazm planowania. Powstały wszystkie banki państwowe, PKO, Bank Rolny itd. Później likwiduje się urzędy wojenne, lecz powstają rzeczy trwałe, jak monopol tytoniowy.

2) Okres pierwszej stabilizacji od grudnia 1923 r. do listopada 1925 r. Etatyzm wzmacniał szerokie akcje bankowości państwowej. — B. G. K. otrzymuje do dyspozycji pożyczkę dillonowską, rozpoczyna się kredytowanie, a kończy na przejmowaniu przedsiębiorstw. Powstają monopole: spirytusowy, solny i zapalczny.

3) Okres wysokiej koniunktury od 1925 do 1930. Nadwyżki budżetowe pchały do inwestycji i angażowania się państwa. — Uprawnienie ministra skarbu do udzielania poręki państwowej ustala się dekretem do 1.500 milionów zł. Większość tych pieniędzy idzie do przedsiębiorstw państwowych. Zakres bankowości państwowej rośnie, kredyt jest całkowicie upaństwowiony, zakłada się nowe przedsiębiorstwa państwowe. Obok pozytywnej Gdyni przejawiają różne przedsiębiorstwa mniej właściwe kierunki rozwoju.

4) Okres kryzysu od roku 1930 do 1936. — Przedsiębiorstwa prywatne, które otrzymawszy kredyt albo gwarancje, popadają w trudności, przejmują państwo. Były rzeczy pozytywne, jak: Gdynia, przemysł wojenny, flota, lotnictwo, lecz były też dzieła, będące marnotrawieniem środków gospodarstwa społecznego.

TREŚĆ NUMERU 143: „Instrucji Polskiej”

Wiesniaczki francuskie w strojach ludowych. Jubileusz kolonizacji piątej części świata.

Przed 10 laty Rumplowie poraz pierwszy stanęli na ziemi australijskiej — świat rolnicy i zwierzęta Australji. — Brak kobiet największą bolączką.

Książeczka Beatrycza jest dziedziścią największej na świecie fortuny, która pozostała po sobie w spadku nieprawny syn szlachcika holenderskiego.

Rozmaita fotografje. Wodnopławowie z cukiem, czyli jak cukiernik uczył zwycięzkiego lotnika. — Henryk VIII na szatach. — Drużyna pachołków w Francji. — Wyścigi konne na zamkniętym jeździe, itd.

Stulecie tragicznej kobiety na tronie Habsburgów. Nieszczęsne koleje życia królowej Sibiley. — Pierwsze lata na dworze wiedeńskim. — Tulaczka życie. — Bolesne cioty. — Tragiczna śmierć.

Dziesięć lat życia za miłość. Nowela hiszpańska. Małżeństwo z przypadku. Dalej ciąg nieszykanej zalążkowej powieści o nieszczęśliwej Helenie.

Nieszczęścia trapią ludzi. Strona sądcy. Dynamit ocalił mu życie. Opowiadanie o tem, jak bawiono się w Alaisce.

Myśliwstwo w szpice polskiej. Bogato ilustrowany opis o samolotach do polowań w Polsce. Tajemnica indyjskich faktów. Ludzie którzy nie chcą być bliźniami w ciemnym świecie. — Zmiertelonego słońca napowrót budzą się do życia.

Strona dla dzieci. Bajka o wale na szczytach Alpagwa. — Wzrost śmierci dwóch chłopców pod powłoką lodową. Karnawał dawnych czasach. Opowiadanie o tem, jak bawiono się w dawnych czasach. — Piekne sądcja.

Strona humoru. Weselo dowcipy, które każdego rozwesela. Pieknemu przeżyźnić trudno jest znaleźć pracę. Amerykański klub przytulonych naczek. — Opiekun się tym, którym uroda przeszkadza w utrzymaniu pracy.

Zdjęcia z Polski. Haganet królestwa Węgier w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej. — 13 lat bandery polskiej nad Bałtykiem. — Nowoczesne budynki szkolne w Polsce i t. d.

Fotografje z życia Wychodźstwa. Zdjęcia z Saint-Denis, z Paryża, z St. Eloy-les-Min s, z Frals-Marais, z Méricourt-Maroc, z Bruay Thiers.

Co się stało z potomkami naszych emigrantów z 1863 r. w Belgji? Rewelacyjne szczegóły i zdjęcia, dotychczas nigdzie nie reprodukowane.

Największa piekarnia we Francji. Wnętrze piekarni paryskiej, w której wypieka się kilka tysięcy bochenków chleba dziennie.

Złoto a mobilizacja finansowa.

Złoto od szeregu lat, jeżeli się tak wolno wyrazić, cieszy się nieszczęśliwą opinią. Wielu ekonomistów odmawia mu dawnego znaczenia, jako podstawy stałego pieniądza. Najpóźniejsze nawet państwa zerwały ze standardem złotym. Często można czytać o „przesadzie złota”, o „złotym fetyszu”, o „wieku złotym” — zaleźnie od stylu autora. Już w czasie wojny Niemcy rozwinęli propagandę na rzecz detronizacji złota; obecnie ta propaganda bardzo się upowszechniła.

Ale w jakim stopniu te zapatrywania ekonomiczne i te wszystkie tak istotne zmiany w systemach pieniężnych różnych państw odbiły się na zapotrzebowaniu złota?

Czy naprawdę nastąpiła w praktyce detronizacja złota?

Przypatrzmy się faktom — zawsze najlepiej na ich podstawie kontrolować teorie. Oto zapasy złota, sprowadzane przez banki emisyjne i organy państwowe, zajmujące się emisją banknotów we wszystkich państwach świata, z wyjątkiem Rosji sowieckiej i kilku mniejszych państw, tak się przedstawiają w dolarach złotych (dawnych):

Table with 2 columns: Rok, milj. dol. (1929-1936)

A więc zapasy złota w instytucjach emisyjnych stale wzrastają w okresie zarówno depresji gospodarczej, jak i poprawy. W tym ostatnim okresie gromadzi się je w wzmocnionym tempie. Wszystkie przewoży walutowe, dewaluacje, wszelkie manipulacje walutą itd. nie wywoływały zmniejszenia popytu na złoto.

A teraz przypominajmy sobie produkcję złota w ostatnich latach. Oto jej liczbę, łącznie z produkcją Rosji sowieckiej (w kilogramach, obliczenie szacunkowe):

Table with 2 columns: Rok, kg. (1929-1936)

Przeprowadzicie wszystkie operacje bankowe i wymianę pieniędzy w BANQUE M. ROY LENS 31, Rue de Lille.

A więc produkcja złota stale i szybko wzrasta.

Jakoś świat wciąż ugania się za złotem, mimo perswazji różnych przeciwników tego metalu. Produkcja złota rośnie w daleko szybszym tempie, aniżeli zapasy instytucyj emisyjnych. Trudno przypuścić, że cała nadwyżka tej produkcji, która nie znalazła się w skarbcach banków emisyjnych, została obrócona na cele przemysłowe. A więc należy przypuścić, że odbywa się tezauryzacja złota i bodaj że różne reformy monetarne przyspieszyły te tezauryzacje.

Choćby nawet różne państwa odstąpiły od złotego standardu, społeczeństwo nie chce zrywać ze złotem. Ale także o ile chodzi o politykę monetarną, państw, należy tu unikać jednego nieporozumienia. Odstąpienie od złotego standardu nie oznacza zmniejszenia zapotrzebowania złota. „Manipulowanie walutą” — to nie tylko manipulowanie drukowanym pieniądzem, to wszystkie zarządzenia dewizowymi. Trzeba mieć złoto, by panować nad kursiem zagranicznym pieniądza. W obrocie międzynarodowym nie ma znaczenia ani papier, ani przymus prawny.

Zwolennicy manipulowanej waluty uznają oczywiście znaczenie złota, jako pieniądza międzynarodowego. Ale niektórzy z nich bagatelizują je jego funkcje. Wskazują na to, że do tego nie potrzeba wiele złota, lub równych złotu obcych walut. Albowiem wielkie znaczenie ma międzynarodowy obrot kompensacyjny; można sobie zresztą radzić krótkoterminowymi kredytami.

Ten przegląd jest słuszny, ale w zastosowaniu do zwyczajnych, pokojowych stosunków międzynarodowych. Wtedy można sobie radzić nawet z małym zasobem złota i dewiz, ale gdy wybuchnie wojna — zagraniczny dostawca nie przyjmie „regulowanej” waluty. Nie udzieli kredytu. Trzeba od razu zapłacić i to brzęcząca moneta, lub takim środkiem płatniczym, który da się wymienić na brzęcząca monetę.

Wtedy występuje z całą siłą wartość międzynarodowa złota. Uwydatniają ją w całej pełni ostatnie wojny. Mobilizacja Włoch w wojnie o Abisynję zasadała się między innymi na wydobyciu ze społeczeństwa nagromadzonych zapasów złota. Wiadomo, jak energicznie propagandę rozwinęli Włosi za oddawaniem obłączek ślubnych. Ile z zasobów banku emisyjnego i oddanego przez społeczeństwo włoskie złota wyszło zagranicę na surowce i towary, potrzebne do prowadzenia wojny, na opłacenie transportów morskich itd., tego dokładnie nie wiemy. W każdym razie był to bardzo wielki wysiłek.

Wtedy występuje z całą siłą wartość międzynarodowa złota. Uwydatniają ją w całej pełni ostatnie wojny. Mobilizacja Włoch w wojnie o Abisynję zasadała się między innymi na wydobyciu ze społeczeństwa nagromadzonych zapasów złota.

Wiadomo, jak energicznie propagandę rozwinęli Włosi za oddawaniem obłączek ślubnych. Ile z zasobów banku emisyjnego i oddanego przez społeczeństwo włoskie złota wyszło zagranicę na surowce i towary, potrzebne do prowadzenia wojny, na opłacenie transportów morskich itd., tego dokładnie nie wiemy. W każdym razie był to bardzo wielki wysiłek.

Observatoryj wojny domowej w Hiszpanji stwierdzają jej uporczywość

wielkie koszty, potrzebne na stosowanie nowoczesnych środków wojennych, i to po obydwu stronach. Niewątpliwie dużo znaczy pomoc zagranicy. Ale nie zawsze ta pomoc przychodzi za darmo. O tym świadczą dobrze dostawy wojenne wszystkich krajów. Otóż nie bez znaczenia jest fakt, że Hiszpanja miała stosunkowo duże zapasy złota. Rezerwy hiszpańskiego banku emisyjnego wynosiły z końcem 1935 roku 2.255 milionów pesetów. Dużo złota było w prywatnym posiadaniu, częściowo jeszcze z czasów wielkiej wojny.

I to złoto rozpiętko się dzisiaj po różnych krajach Europy.

Po wojnie francusko-niemieckiej z r. 1870-71 Niemcy przetrzasnęły część kontrybucji wojennej, zapłaconej przez Francję, na skarb wojenny w Szwajcarii. Niezależnie od tego, czy się tworzy lub nie tworzy taki specjalny skarb wojenny, cały zapas złota, znajdujący się w rozporządzeniu kraju, który wojnę prowadzi, jest w swoim rodzaju wojennym skarbem. Podczas wojny trudno już zdobywać nowe zapasy złota, przynajmniej krajom, które nie mają jego kopalni. A posiadanie takiego zapasu jest szczególnie doniosłe w pierwszych miesiącach wojny, gdy trzeba szybko uzupełniać zasoby mobilizacyjne.

Zaden kraj nie przygotowuje się tak do wojny, by mógł ją prowadzić bez szybkiego uzupełniania materiału wojennego przez zakupy zagranicą. Nawet najbardziej autarkiczne gospodarstwo będzie potrzebowało surowców z zagranicy; a zresztą wojna może zburzyć prawidłowe funkcjonowanie tego gospodarstwa i konieczność importu wystąpi z wielką siłą. Z tych właśnie powodów

zapas złota jest jednym z istotnych składników pierwotnych przygotowania państwa na przypadek wojny.

O tym zdają się zapominać przeciwnicy złota. Mogą oni z powodzeniem znieść się nad starymi teorjami walutowymi. Ale nie potrafia zaprzeczć faktowi, że złoto jest towarem, bardzo cennym w czasie wybuchu wojny, cenniejszym od wielu innych, bo można go łatwo wymienić na każdy inny towar. I jeśli zajmujemy się zagadnieniem złota, nie możemy utracić z oczu tego elementarnego faktu.

Prof. R. Rybarski.

RODAKU

Oszczędzisz do 100 franków na każdym bilecie do Polski, informując się przed wyjazdem pisemnie w ORBIS!

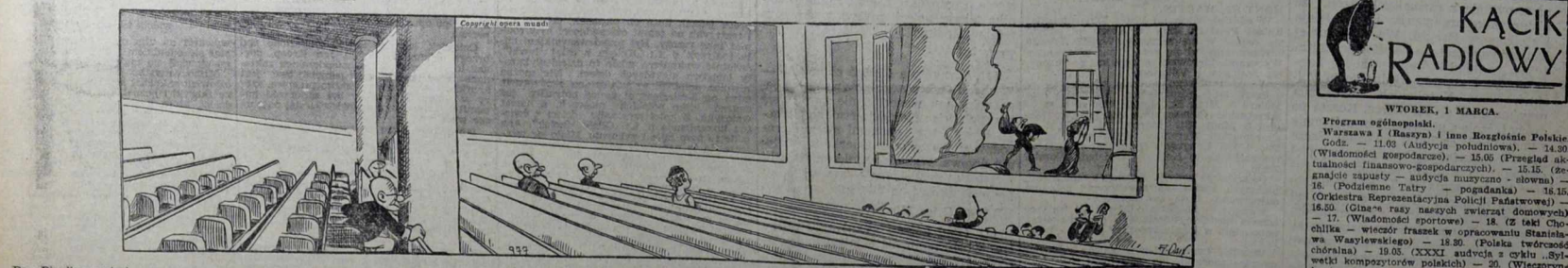
Bądź ostrożny! Chcesz iść do ORBIS — Nie daj się okłamać — Sprawdź czy spotkany przedstawiciel Biura ma na czapce napis ORBIS i czy przed Biurem wisi szyld: ORBIS

Nie dawaj nikomu paszportu i pieniędzy, a najlepiej wyślij paszport i pieniądze pocztą do ORBIS! W ORBIS: Informacje bezpłatnie (nie posyłać znaczków) Zalatwienie paszportu bezpłatnie. — Opieka i pomoc konwojenta na granicach przy transportach bezpłatnie. — Najtańsza wymiana pieniędzy. — Najwygodniejsze wycieczki do Polski. — Wylączna sprzedaż biletów Syndykatu Emigracyjnego z Polski do Francji.

ADRESOWAĆ: Oficjalne Biuro Podróży „ORBIS”

- Paris 17° — 71, Avenue de Villiers (metro Wagram)
Lille — 30, rue Faidherbe, 30 (wyjazdy we wtorki i piątki)
Strasbourg — 6-bis, Quai de Paris, 6-bis (wyjazdy w poniedziałki i czwartki)
i przedstawiciele w kołniami wydający kwity ORBISU (14 st.)

Przegląd Profesora FIGUŁKI.



Pań Figułka napisał operę pod tytułem: „Pokuła szatana”. Teatr wiedeński ma dać jej premierę, bo opera ta nie była grana. Mily sercu twórcy utwór luby, więc też autor sam czuwa starannie, uczęszczając codziennie na próby, by operę grano nienaganie... Nadzieję wreszcie więcej upragniony, na nastąpić pierwsze przedstawienie. — Czy też teatr będzie przepiękny? czy zobędzie dzieło powodzenia? Aby utrzasce się głosnych owacji i w szuchaniu mieć większą wygodę — Czy też teatr będzie przepiękny? sztuczni sobie przyklejczy brodę...

KACIK RADIOWY

WTOREK, 1 MARCA. Program ogólnopolski. Warszawa i (Kaszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. Godz. — 11.03 (Audycja południowa). — 14.30. (Wiadomości gospodarcze). — 15.06 (Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych). — 15.15. (Zagraniczne zapusty — audycja muzyczna — słowna). — 16. (Półdienne Tęty — pogodna). — 16.15. (Orkiestra Reprezentacyjna Policji Państwowej). — 16.30. (Główna rana naszych szwartz domowych). — 17. (Wiadomości sportowe). — 18. (Z teki Chopina). — 19.05. (XXIX audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”). — 20. (Wieczorka tańcowa). Stacje zagraniczne. Godz. — 18.25. Wiedeń (Bal w eterze) — 18.45. Radio — Romania (Koncert symfoniczny) — 20. Bruksela (Koncert symfoniczny) — 20.50. Mediolan (Wieczór opery). — Wiedeń (Koncert symfoniczny).

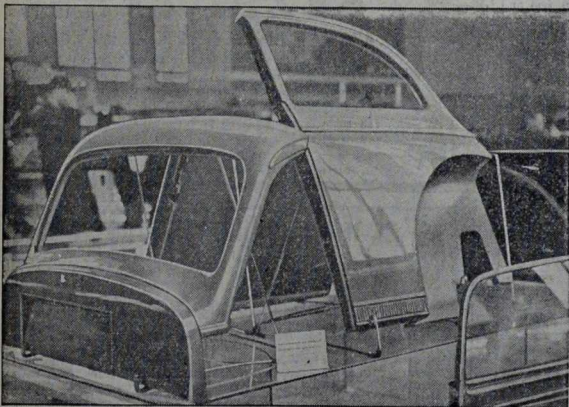
Oczy Świata

Tydzień sensacyj politycznych

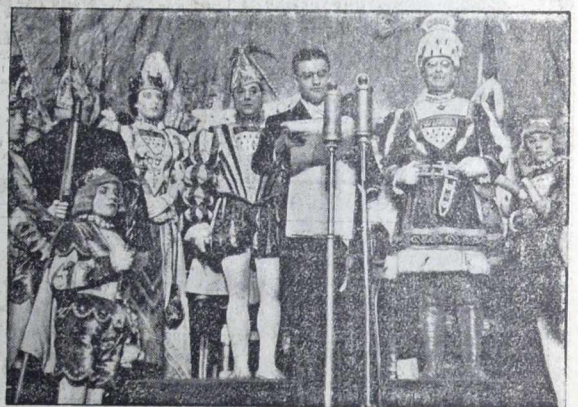
W ubiegłym tygodniu świat przeżył kilka sensacyj politycznych, które niewątpliwie wpłyną na dalsze kształtowanie się polityki europejskiej. Po mowie Hitlera, pełnej pogroźek, w Anglii ustąpił minister spraw zagranicznych Eden. Ustąpienie to jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, gdyż równa się ono zejściu Anglii na „własne drogi”. — Na prawo b. minister Eden, obok jego zastępcy, lord Halifax. Trzeci z rzędu po prawej stronie to Grandi, ambasador Włoch, którego rola w ostatnich wypadkach była pierwszorzędna. U dołu z prawej i lewej tłumy przed parlamentem i siedzibą rady ministrów, oczekujące dalszego przebiegu wydarzeń.

W Paryżu bawił Seif el Islam al Hussein (od lewej), syn króla Jamenu, zwany „Mieczem islamu”. Wizyta ta była bardzo znamienita.

W Rumunii król Karol ogłosił się dyktatorem i nadał nową konstytucję. W czwartek odbyło się głosowanie, w czasie którego oddano 99.88 procent głosów za nową konstytucją.



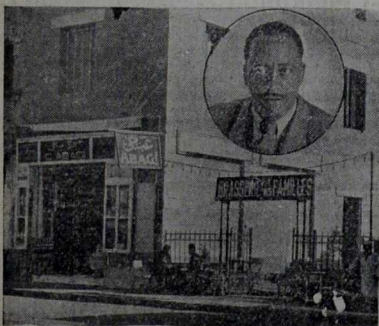
Wyścig przez Sahare.
W Afryce odbywa się obecnie wyścig samolotów turystycznych naokoło Sahary. W wyścigu bierze udział 21 samolotów. — Na obrazku grupa uczestników wyścigu.



Karnawał ma się ku końcowi.
Na salach balowych panuje niepodzielnie karnawał, który w ostatnich czasach wstydliwie schodzi z ulicy. Na obrazku ogłoszenie wyniku konkursu za najpiękniejsze kostiumy karnawałowe.

Wystawa automobilowa w Berlinie.

Od kilku dni w Berlinie odbywa się wystawa automobilowa. Na wystawie znajduje się wiele nowości w budowie samochodów. Motory nie uległy zmianom. Natomiast konstruktorzy samochodów wprowadzili wiele ulepszeń do karoserji. Między innymi pokazują sobie na wystawie wóz z rozsuwaną karoserją, mogący być w każdej chwili zamieniony z limuzyny na odkryte „torpedo”.

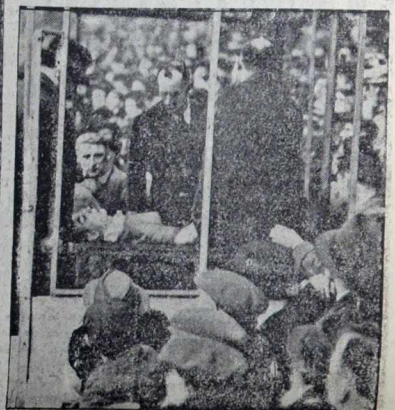


Minister robót publicznych — szynkarzem.

W Kairze budzi sensację nowootwarta kawiarnia „Abagi”. Właścicielem tej kawiarni jest były minister robót publicznych króla królów Abisynji, Fitereri Taffassa Mickhali. Minister, pozbawiony urzędu w swej ojczyźnie, zabranej przez Włochów, przystąpił do pracy na codzienny kawałek chleba jako właściciel kawiarni. Kawiarnia jest bardzo licznie odwiedzana przez Egipcjan oraz stanowi schronienie dla uchodźców abisynskich.



W Belgii obchodzą czwartą rocznicę tragicznej śmierci króla Alberta. W uroczystości brał udział b. prezydent St. Zjednoczonych p. Hoover, jedyny człowiek posiadający dyplom „Przyjaciela Narodu Belgijskiego”. — U góry p. Hoover przed grobem Nieznanego Żołnierza. — U dołu tradycyjny pochód byłych wojskowych belgijskich tą samą drogą, którą odprowadzono wielkiego króla na wieczny spoczynek.



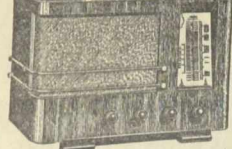
Sport, który nie daje zdrowia.

Na meczach sportowych często gracze przesadzają w dążeniu do uzyskania zwycięstwa. Sportowcy niejednokrotnie nadużywają swych sił, co kończy się zasami pobytom w szpitalu. — Powyżej obrazek znoszenia gracza angielskiego z boiska... na noszaczach.

FIRMY POLECANE NASZYM CZYTELNIKOM z LENS i OKOLICY

BILLY - RADIO

60, Rue de la Gare, Billy-Montigny



MONOPOL, wyjątkowo PSZY RADIODIODIORNIK. PIZED ZARUPEM posłuchajcie jego gry, a na pewno go kupicie.



FUTRA

MATERIAŁY BIELIZNA

Towar gwarantowany. Ceny jaknajniższe.

AUX DAMES DE FRANCE

6, Rue de Lille - LENS

CHEMISERIE MODERNE

10, rue de la Paix (naprzeciw Banque de France)



LENS Wielka SPRZEDAŻ reklamowa. Magazyn dla mężczyzn, ulubionych ię ubierać gustownie i elegancko KOSZULE - KRAWATY - RĘKAWICZKI - SWETERY. Towar solidny. Jakość gwarantowana. ROSE-MARIE 8, rue de la Paix. Posiada wielki wybór ostatnich nowości Mody dla Pań

Aux Soieries Lyonnaises

16, rue de Lille - LENS.

Największy wybór jedwabiu i materiałów damskich wszelkiego rodzaju, w całej okolicy. Ceny jaknajniższe, jakość pierwszorzędna. - W naszym własnym interesie przyjdźcie nas odwiedzić CENY STAŁE.

MEBLE

Piece kuchenne - Łóżka - Linoleum Towar solidny i gwarantowany. - Na żądanie udziela się KREDYTU.

A. ANSART. LENS

46, Rue Sollaert (obok kawiarni Bureau-Tabac i Pomińka E. Baaly) PRZYJDZIE NAS ODWIEDZIC.

Apteka L. JOLY LIEVIN

Rue Defernez

skład siódmiu leczniczych i wszystkich specjalności lekarskich polskich i francuskich. MOWI SIĘ PO POLSKU

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Harmonje - Bandjeony - Skrypcy - Radja - Płyty - pianina - par-ty - z gwarancją u specjalisty. tycje - nuty - kupujcie najtaniej

E. VILCOT

LENS - 88, Boulevard E. Baaly, 108, Bd. R. Polinard - BETHUNE

Warsztat z specjalistami do naprawy i przeróbki wszelkich instrumentów muzycznych

Po wszystkie Wasze zakupy przedmiotów ZEGARMISTRZOWSKICH - ZŁOTNICZYCH, udajcie się do:

BIJOUTERIE G. ROUSSEL

26, rue Victor Hugo - LENS. specjalista naprawy zegarmistrzostwa

Fabryka Radiodiodiorników firmy "SUCES"

Fabryka w Gaudry, magazyn 5. T. Diderot LENS. Przedstawicielem wszędzie. Naprawa wszystkich marek. - Gwarantowany odbiór stacji polskich marek. (143 k.)

WIELKI WYBÓR HARMONJI

WSZEKIE INSTRUMENTY znięte i dete Gramofony - Płyty - Pianina

Warsztat z specjalistami do naprawy na miejscu

Na żądanie udziela się kredytu

Leżące muzyki są wszystkich instrumentach i nutach

A. LEGRAND konserwatorium

22, Rue des Escaliers, BRUAY en ARTOIS

Uwaga Polskie Gospodynie! Posiadamy na składzie prawdziwe

PIECE WESTFALSKIE

Emalja gwarantowana, nie pokajana i nie zółknąca w użyciu. - Ognisko szamotowe.

Wielki wybór wszelkich rzeczy i przybórów kuchennych, oraz pieców pokojowych, różnych modeli.

Ceny jaknajprzystępniejsze. Przyjdźcie nas odwiedzić.

A LA GRANDE FABRIQUE MAXIME ROMON

29, rue de Lille - LENS.



Przed zakupem roweru, tandemu, roweru motorowego, maszyny do prania, maszyny do szycia, odbiornika radiowego i wszyst-

kich części zapasowych, odwiedźcie firmę

R. GUIGNARD.

48, rue du Centre, w BRUAY en ARTOIS (naprzeciw apteki).

która oferuje Wam każdy towar 80 do 40 proc. taniej, dzięki bezpośredniej sprzedaży po cenie hurtowej. - Ponad 500 rowerów do wyboru. - Wstęp wolny.

PIECE WESTFALSKIE

Emalja gwarantowana, nie pokajana i nie zółknąca w użyciu. - Ognisko szamotowe.

Wielki wybór wszelkich rzeczy i przybórów kuchennych, oraz pieców pokojowych, różnych modeli.

Ceny jaknajprzystępniejsze. Przyjdźcie nas odwiedzić.

A LA GRANDE FABRIQUE MAXIME ROMON

29, rue de Lille - LENS.

W dniu 25-go lutego, o godz. 5-jej po południu, zmarł w Bogu, mój najukochańszy mąż, mój najdroższy ojciec,

ś p. Józef Wajstak

w 41-ym roku życia,

o czym donosi w smutku pograżona

żona Franciszka Wajstak, z domu Piskorska, ze synem Zygmuntem, oraz Rodziny Wajstaków - Piskorskich i Marciniaków.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28-go lutego o godz. 3.30 popoł. z domu żałoby przy ulicy Edouard Depret w Avion. Na smutny ten obrząd uprzejmie zaprasza

RODZINA.

Smiech!...

FERNAND

Nie ma już więcej glist

Prawdziwy proszek zdrowia, który usuwa w JEDNYM DNIE glisty u dzieci i starszych. NAJSKUTECZNIJSZY ŚRODEK PRZECIWI ROBKOMI NAJBARDZIEJ DZIAŁAJĄCY ŚRODEK PRZECYSZCZAJĄCY...

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH. Pudełko: 5 fr. z braku toż, płaszc: PHARMACIE DEGRUGILLIER - 2, rue de la G. Wyślak za zaliczką bez podwyższenia ceny.

Ogłoszenia Drobne.

POZI KUJA PRACY.

100 ZŁOTYCH dam osobie, która na się postara o zapotrzebowanie na pracę na farmie. Oferty kierować do: Rafał Jankowski, ul. Poznańska, 73, KOBACIN, Wielkopolska. (225)

BEZDIETNA RODZINA, wołna od 1-go marca, znająca wszelką pracę, poszukuje dobrego miejsca na roli. - Zgłoszenia do "Narodowca" pod nr. 336.

BEZBOBOTNY, Młody Polak, lat 22 uprasza Kodaków o wskazanie mu jakiegoś awansu w Państwie. Posiada poważne i dobre referencje. Warunki obojętne. Łaskawe zgłoszenia do Agencji "Narodowca" - 68 Bld. Strasbourg, PARIS 10, pod nr. 1313.

Wolne miejsca.

UCZEN PIEKARSKI od lat 16, chętny do pracy, potrzebny. Pierwszeństwo dla tych, którzy już w tym zawodzie pracowali. Zgłoszenia do "Narodowca" pod nr. 226.

MŁODY CZELADNIK KRAWIECZY I DZIEWCZYNA do wykończenia, potrzebny. Zgłoszenia: 60, Rue Victor Hugo, LENS (P. de C.) (282).

SPRZEDAŻ.

KAWIARNIA. wraz z salą do tańca, siedziba 12 towarzystw w 68-letniej kamienicy przy ulicy Sully, naprzeciw kawiarni i sali, naprzeciw kopalni, do odpienia natchemiasz do powodu wyjazdu do Polski. Zgłoszenia do: "Narodowca" pod nr. 227.

TANIE I PEWNE LECZENIE KASZLU I CHOROBY PŁUCNYCH

za pomocą BRONCHOFLUIDU - Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczy się szybko i niezawodnie BRONCHOFLUIDEM. Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, choroby odzawia polepszenie. - Cena: 15- fr.

Leczenie zatwardzenia

żółdka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. - GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tegoż przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie śluzki, choroby skóry, hemoroidy, bieże serca, bezsenność, odbicie, choroby żył i naczyń w ustach itd. - Cena: 18- fr.

PIŚCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lek i opis użycia. - Opłata przy odbiorze - Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, niż 2 pudełko Piścisz do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFLUID 66, Bld. Exelmans - PARIS (16)

20 kuracyj

Księża

HAMON

WYLECZAMY przy pomocy roślin

Broszura w języku polskim z wyrozumieniem wysyłamy bezpłatnie. LABORATOIRES DE PARIS, 89, Bld. Sebastopol - W LENS, apteka RAOULT, 38, Place Jean Jaures i w BILLY-MONTIGNY, apteka MARCELLE.

Pierze Polskie

ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 a LENS (P. de C.) Dostarczamy na całą Francję i Belgie Polskie PIERZE po cenie reki. Mieszane po 39 fr. kg. Darte ręcznie po 49 fr. kg. Darte ręcznie białe po 58 fr. kg. Najlepsze pol. puch po 75 fr. kg. Czysta, biały puch po 150 fr. kg. Na wavy gruby szeroki 160 po spec. cenach. - Uwaga! Wysyłka bezpłatnie próbki na żądanie darmo

Niedzielnego Konsulatu

Polska

Kancelaria Adwokacka

pod kierownictwem DOKTORA PRAW

Tymaczej Przysięgły

przy Sądach Francuskich.

S. OLSNICKI

106, r. Jouffroy - PARIS XVII

Przyjechał od 9 - 7 w nocy, i święta od 9 - 1 Metro WAGRAM - Tel. WAGRAM 88-81

TŁUMACZENIA URZĘDOWE

Papiery do ślubu - Naturalizacje. - Pełnomocnictwa. - Wydalenia.

Akty rejestralne. - Rozwody. - Spadki. - Obrona w sądach francuskich i p. wiskich.

Maleńka okazyjna

PRISE ODOPHILE

leży stino - odpręka - móg - kół - Pudełko - głowy - 1 - frs

Wszystkich aptekach - Pate Centrale oddział p.

Niema już z m

ponieważ wszystko przewidziano, by niegodna nie przeszkadzała w montowaniu

Domków "Douaisien" Katalog bezpłatny. Dostawa szybka. Kredyt na kilka lat. Najlepsze ceny. Praca staranna. Tysiące referencji. Modelis od 1 do 10 pokoi. - BETHUNE, 48, rue Narel, (308 K.) DOUAL.

BEZPŁATNIE CZYTELNIKOM TEJ GAZETY

Celem wprowadzenia nowych modeli zegarów wieńcanych, postanowiliśmy rozdać czytelnikom, podług naszych warunków, wielką ilość "kukulek" zupełnie bezpłatnie. Prześlijcie nam natychmiast adres, dotychczas 3 fr. 25 w znaczekach, jeżeli sobie życzyte. Jeżeli podanie nadzieje zapożno, macie prawo do zwrotu znaczków. Podania przyjmujcie się tylko piśmie. - Piśak natychmiast do: Etbel. COUD (serv. 18) 27, Rue des Petites Ecuries, PARIS X-e.

10 - SIATKI

"LOTERIE NATIONALE"

wydane pod kontrolą Banku

CREDIT DU NORD

zamówienia listowne adresować do Centrali Banku

Rue Jean Roisin - LILLE - Wszędzie do nabycia.

ROZPOWSZECHNIACIE "GAZETĘ DLA KOBIEC"

Matrymonjalne

MATRYMONJALNE. Należy podpisać pragnie zawrzeć związek małżeński z panną lub młodą wdową od lat 30, wykształconą i inteligentną Polką. Majątek nie wymagany. Zgłoszenia listowne do: M. Jean Pokornowski, a ROSIERS pres Troyes (Aube). (338)

Wielka Klinika Polska

leczymy-Chirurgiczna, Zał. w 1910 153, Bld. de la Villette, PARIS Tel: Nord 58-54. - Métro: Aubervilliers, w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

leczymy choroby specjalistów leczymy najnowszymi metodami nauki CHOROBY MOZGOWIOWE tryper, zwężenie cewki nimore, parazyty CHOROBY KOBIEC: upławy, białec, metry, perdyjy bolesne SYFILIS I JEJÓ KOMPLIKACJE CHOROBY SKÓRY I KRWI: porzysia, plamy śwędlenie, wypad włosów CHOROBY PŁUG I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpacje CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, dżeterna. Promienie ultra-fioletowe i infra-czerwone, tampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwanizacja. Wszystkie choroby są ściśle sprawowane przez prom. X, badania laboratoryjne, now. metody leczenia. 2 salony - poczekalnia. - Dwanaście sal leczniczych. - Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. - Przyjechał od 9 do 13-jej i od 2-jej do 5-jej W niedzielę i święta od 9 do 12 Lisy kierować. INSTITUT MEDICAL 158, Boulevard de la Villette - PARIS

CHOROBY KRWI MĘCZYCZYN I KOBIEC.

Szybkie wyleczenie. Natchemiaszowy skutek z pomocą nowych metod o potrójnej działalności

We wszystkich wypadkach TRYPRA, SYFILISU, EGZEMU, wrzodów, krost, upławów, zapalenia macicy hemoroidów, niógów - wyleczenie gwarantowane.

Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od 9 do 9-jej do 20-jej. W niedzielę i święta - 10 godzin.

Clinique des Carmes, PARIS - 24 rue des Carmes - PARIS (5). Dla prowincji leczenie dyskretnie przez korespondencje. (Wysyłka pocztą lub płatna listownie).

BLISKO KONSULATU - NAJSTARSZA KANCELARIA POLSKA (stnieje od 29 lat)

Jerzy LEWIŃSKI

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apela. Tymaczej Przysięgły

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e. Metro: FERNES telefon WAGRAM 54-46 od 9-1-jej i od 2-6-jej, w niedzielę i święta od 9-12-jej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. - Natchemiaszowe zatwierdzenie. - Pełnomocnictwa. - Akta Kupna Sprzedaży. - Formalności do naturalizacji i do ślubu. - Rozwody. - Wypadki (Accidents) - Legalizacje. - Spadki. - Kontrakty kupna sprzedaży. - Sprawdzanie dokumentów z Polski i innych państw. - Obrona w sądach francuskich i polskich. - Podania, porady ustne i listowne. - Śledzenie wierzycielności we Francji z Polski i innych państw.

PIECE westfalskie

najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie

Mme R. KNOBLACHOWA (Kawiarńka Polska) 97, Rue Thiers, LENS (Po wyjściu z dworca, 1-leza ulica na lewo) Płyty na piece - ruszta oraz ogniwo szamotowe i szamot ZAUSZE NA SKŁADZIE Ceny bezkonkurencyjne. Zamówienia można nadsyłać listownie.

CHOROZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do: Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu nr. 4, Boulevard DENAIN (naprzeciw dworca Nord) - 2-gie piętro, gdzie lekarze specjaliści leczy wszystkie choroby nowymi metodami. - ELFKRYCZNOŚC - Zatrzyki. Choroby weneryczne tryper - syfilis - choroby kołbce - krwi - skóry - reumatyzm - płuc - żółdka - gardła - nosa itd. itd.

Przewietlenia radiowe. Analizy Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 8 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 rano do 13-jej. - Ceny umiarkowane. - Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. - Listowne porady bezpłatne.

OBECNIEST JEST UDOWODNIENIE!!

Jeżeli śledzisz wszystkich chorób jest krew Niema człowieka ani ciem, któryby nie cierpiał, nie cierpił lub nie będzie cierpił. Jedynym powodem chorób jest zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, - które bardzo często doprowadzają do śmierci. - Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, przyszcze, czerwone plamy itd. - pochodzą z zepsutej krwi. Przewyższają nawet wszelkie szkodki we krwi i ZERA WIERZĄCYCH KREW I OSUNAC NIEKRYZYTOCIELI, które są zatrzymane KREWNIEM WENNYMI LE-CZENIEM, rozsadnie zastosowane przez lekarza "specjaliste wroce Wam zdrowie i listowne informacje bezpłatnie. Leczenie listowne przez korespondencje. Przyjeć lub pisać.

Mr. Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5^{ème}

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie "NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola - LENS (Reg. de Com. Bethune nr 21231). Le Gérant Léon Garatka - LENS.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

CHOROBY KRWI MĘCZYCZYN I KOBIEC.

Szybkie wyleczenie. Natchemiaszowy skutek z pomocą nowych metod o potrójnej działalności

We wszystkich wypadkach TRYPRA, SYFILISU, EGZEMU, wrzodów, krost, upławów, zapalenia macicy hemoroidów, niógów - wyleczenie gwarantowane.

Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od 9 do 9-jej do 20-jej. W niedzielę i święta - 10 godzin.

Clinique des Carmes, PARIS - 24 rue des Carmes - PARIS (5). Dla prowincji leczenie dyskretnie przez korespondencje. (Wysyłka pocztą lub płatna listownie).